

№ 176

Cena numeru
250.000 mk.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Miesięcznie 2,50 zł.
Odnoszenie do domów 10 gr.
Z przes. poczt.
Miesięcznie 3,50 zł.
Poza Łodzią egz. 20.000 drożej
Konto P.K.O. 60594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXVII r.
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTII.

Niedziela, dnia 29 czerwca 1924 r.

CASINO

TANIEC ZŁOTA I NĘDZY

Wielki współczesny dramat w 8 aktach z życia zubożonego chłamstwa.

Wykonawcy ról głównych:

Lee Parry i Werner Krauss.

Nad program: **Swieży Dziennik Gaumont'a.**

Koncertowa ilustracja muzyczna z zastosowaniem najnowszych kompozycji.

Teatr mechanicznie wentylowany i ochłodzony!

Początek przedstawień o godz. 6-ej.

Początek przedstawień o godz. 6-ej.

ODEON

Karuzela życia

6 aktów z życia cyrkowego.

Reżyser: **Dymitr Buchowiecki** — insceniz. filmu „Piotr Wielki”. Wytwór. **Swenska-Stockholm**

— W rolach głównych: —

Aud Egede Nissen, Alfons Fryland, Jakób Tiedtke, Ferry Sykla.

Nad program: **Dziennik Gaumont'a**

Kinematograficzna ilustracja najświeższych wszechświatowych wydarzeń.

Początek przedstawień o godz. 6-ej.

Ceny miejsc: III zł. 1,20, II zł. 2,00, I zł. 2,50.

Bezrobotni Pracownicy Biurowi i Handlowi i Pracujący na Wymówionych Posadach

Zarząd Stowarzyszenia Handlowców Polskich - Piotrkowska 108.

Wzywa Was do niezwłocznego zarejestrowania się

w sekretarjacie Stowarzyszenia w godzinach od 12 do 3 i od 5 do 9 wiecz. lub też w Wydziale Pośrednictwa Pracy przy Stow., w godzinach od 6 do 8-ej wiecz. 2571—

Dokładne dane konieczne są w celu zorganizowania pomocy.

Pracownicy mieszkający na prowincji, proszeni są o zwracanie się do Stow. piśmiennie.

Walka Chorwatów o samorząd narodowy.

Telegramy ostatnich dni donosiły, że Radicz przywódca t. zw. stronnictwa chłopskiego w Chorwacji nieublagany wróg serbów i przeciwnik unji Chorwacji z królestwem serbskim — po sam-

nem szukaniu pomocy dla urzeczywistnienia swych separatystycznych planów w stolicy Francji i Londynie — udał się pod opiekunice skrzydła Sowietów, pioszczących się z wysokości murów Kramla.

Dr. med. **J. Leyberg**

Chor. skórne, weneryczne i dróg moczopłciowych

powrocił.

Traugutta 5, telef. 773.

Przyjmuje od 12 — 2 i 5 — 7.

2448

obrońcami ucisnionych narodów i bezwzględny-
mi zwolennikami „samostanowienia” (w teorii —
gdyż praktyka mówi nam zupełnie co innego).

Jasnym jest, że i Sowiety, Radiczowi odmówi-
ły pomocy mając swoich kłopotów podstatkiem
a nawet krąży pogłoska, że został on w Moskwie
zabity, chociaż urzędowo ta wiadomość przez
rząd Sowiecki została zdementowana.

Przy tej sposobności nie od rzeczy będzie
przypomnieć wszystkie fazy walki, jaką naród chor-
wacki toczy od lat w uzyskaniu niepodległości lub
przynajmniej narodowego samorządu.

Na długo jeszcze przed wojną światową w o-
brębie monarchji austriacko — węgierskiej — Chor-
waci uporcie walczyli o samorząd, nie dopuścili
jednak do tego Węgrzy, chociaż sfery, zbliżone do
byłego następcy tronu austriackiego arc. Francisz-
ka Ferdynanda były za udzieleniem pewnego ro-
dzaju samorządu Chorwatom, aby odwrócić wzrok
pewnej części społeczeństwa chorwackiego, zsu-
jącego w kierunku Belgradu.

Nareszcie przyszła wojna światowa: mo-
narchja habsburska rozleciała się w strzępy a jed-
nak nadzieje Chorwatów — na uzyskanie niepodleg-
łości nie ziszczyły się — Chorwację przydzielono do
nowo utworzonego królestwa Jugosławji, oficjal-
nie noszącego nazwę królestwa Serbów, Chorwa-
tów i Słowenów — S.H.S. A stało się to na kon-
ferencji paryskiej, która nie chciała dopuścić do
utworzenia drobnych państweczek na gruzach daw-
nej monarchji naddunajskiej.

Serbowie, podobnie jak Czesi Słowakom, zo-
bowiazali się dać Chorwatom autonomję, obietnicy
jednak — jak zresztą i Czesi wobec Słowaków —
nie dotrzymali. Nic więc dziwnego, że walka mię-
dzy Chorwatami i Serbami zawrzała na całej lin-
ji i swego czasu groziła nawet krwawym wybu-
chem, zwłaszcza że nieublagany wróg samorządu
Chorwackiego, premier serbski Pasicz zagroził,
że raczej przyjdzie do rozlewu krwi aniżeli Chor-
waci otrzymają samorząd.

W końcu rzeczy doszło do tego, że król
Aleksander widział się zmuszonym dać dymisję
Pasiczowi, którego miejsce zajął dotychczasowy
przywódca opozycji w Skupczynie, Dawidowicz.

Tak więc istnieje nadzieja, że Chorwaci o-
trzymają samorząd i ta nadzieja na pokojowe za-
łatwienie sporu chorwacko — serbskiego zdaje się —
wpłynęła też na stanowisko Londynu i Paryża co
do zażegnień Radicza. Również w kołach opozycji
chorwackiej nastąpił pożądany zwrot i posłowie
chorwaccy postanowili brać udział w posiedze-
niach Skupczyny, dając tem samem dowód, że
chcą dążyć do rozstrzygnięcia długoletniego sporu
na drodze parlamentarnej i — w granicach pań-
stwa S.H.S. Wydziało to tylko na uornowanie co-

Stolica Francji oddaje hołd bohaterom polskim.



W kościele „Assomption” odbyła się msza św. za dusze poległych we Francji żołnierzy polskich. Ilustracja naszego przedstawia gen. Gouranda, jednego z najznakomitszych wodzów Francji i polskiego generała, pułkownika Chłapowskiego.

tegi Jugosławji, której siery rządzące zdają sobie doakonalnie sprawę, z tego, że Chorwaci, jako naród katolicki i o wyższej kulturze nie dadzą się wynarodowić, że jeśli Jugosławja jako państwo ma być potężna, to może się to stać tylko przy zupełnym równouprawnieniu trzech narodów, zamieszkujących obszar Jugosławji.

(—r)

Ożywiona akcja monarchistów rosyjskich.

W kołach monarchistów rosyjskich, którzy znaleźli gościnną opiekę władz francuskich i na dobre usadowili się w różnych częściach kraju, rozwijając wielką agitację i propagandę, skierowaną przeciw rządowi bolszewickiemu, zapanowało po ustąpieniu Poincaré'go i Millerand'a wielkie zaniepokojenie. Monarchiści obawiają się, że rząd Herriot'a dojdzie z bolszewikami szybko do porozumienia w sprawie uznania Rosji de jure i że wtedy spotka ich ten sam los, który spotkał ich w Polsce, czyli że będą musieli opuścić kraj i szukać schronienia gdzieś indziej. Dziś już nie czują się monarchiści rosyjscy, kierowani przez wielkiego księcia Cyryla i Mikołaja Mikołajewicza tak swobodni w swych ruchach jak dawniej i tem też tłumaczy się ich rozpaczliwe wprost wysiłki, aby doprowadzić jak najszybciej do przewrotu w Rosji i wywołać rewolty przeciw bolszewikom. Droga przez Konstantynopol i przez inne miasta wysyłają monarchiści swych ochotników, którzy rozpoczęli wielką akcję propagandy w różnych częściach Rosji, zwłaszcza na Ukrainie, na Kaukazie i w południowych częściach kraju. Agenci monarchistów znaleźli sposoby przewożenia odezwo, wydawanych przez Mikołaja Mikołajewicza do narodu, wzywających naród rosyjski do wierności i do przygotowania się na ów radosny dzień, w którym zawita na czele armji, której rdzeń znajduje się zagranicą, oswobodziciel uciemiężonego narodu, aby przywrócić swobodę wiary i poustawiać poobalane krzyże cerkiewne. Odezwy te, podawane z rąk do rąk, zwłaszcza wśród chłopów, wzbudziły wiarę, że oiezdługo powróci do kraju Mikołaj Mikołajewicz i że rządy bolszewickie predko się skończą. Wroza

postawa chłopów wywołała wśród władz sowieckich prawdziwą konsternację. Nastrój ten wzmógł się jeszcze bardziej, gdy w niektórych miejscowościach pojawiły się afisze propagandowe, wymierzone przeciw władzy sowieckiej. Równocześnie jakieś tajemnicze ręce rzucają wśród ludności dużo proklamacyj o gotującym się pochodzie krzyżowym państw europejskich przeciw sowietom.

Dla osłabienia nastroju, wywołanego wspomnianymi odezwoami władze sowieckie rozpoczęły silną kontrakcję. W specjalnych oddziałach przeznaczonych dla szczególnych spraw „Czonu” (Czort i osobowo naznaczenia) zaprowadzono ostre pogotowie. W garnizonach na Ukrainie i w Odesie dokonano licznych aresztowań wśród wojska. Aresztowano zwłaszcza dużo oficerów, którzy zaciągnęli się do armji jako ochotnicy.

W Kijowie daje się zauważyć również wielki niepokój. Władze sowieckie okazują bardzo silne zdenerwowanie i dokonywują licznych aresztowań bez powodu.

Wzdłuż linii kolejowych ustawiono patrole. W pociągach agenci G.P.U., dawniejszej czereszczajki przeszukują wagony i aresztują wszystkich wojskowych którzy nie mogą wylegitymować się specjalnymi biletami jazdy, t. zw. „biletami odpusknymi”. W tych dniach rozestano do wszystkich miast garnizonowych sprowadzone z Moskwy i z Rosji centralnej oddziały „Czonu”.

Po wsiach, ponadto na ważniejszych drogach i lasach, znanych z dawnych kryjówek oddziałów antybolszewickich poustawiano patrole wojskowe, mające dopomagać przy wychwytywaniu agentów monarchistycznych. Najbardziej oczywiście cierpieć znowu musi duchowieństwo, któremu zarzuca się wprost współudział w przewrotowej pracy monarchistów. Do Gdańska, do Konstantynopola, do Rumunji, do Francji, Serbji, Bułgarji i do Polski wysłano najsprytniejszych agentów, którzy mają wyśleźć drogę, ktemi idzie propaganda monarchistów.

W oczekiwaniu zbrojnego konfliktu.

W numerze 147 „Deutsche Tageszeitung” zbliżonej do nacjonalistycznych kół wojskowych Niemiec znajdujemy artykuł poświęcony zagadnieniu besarabskiemu. Autor artykułu zdaje się cieszyć na dzieła, że snór rumuński — sowieckie rozstrzygnie

się z bronią w rękę. Informuje więc swych czytelników o militarnym położeniu Rumunji i dyslokacji wojsk sowieckich wzdłuż pogranicza zachodniego i zachodnio — południowego Rosji. Znamienne są rewelacje autora dotyczącej strony sowieckiej. Nasuwa się mimowoli wrażenie że pisano je na podstawie bliskiego kontaktu z dowództwem armji sowieckiej.

Według zdania autora przedstawiają się siły zbrojne Rumunji i sowieckie po ukończeniu reorganizacji i przegrupowaniu następująco:

Armja rumuńska licząca 8 korpusów (po 3 dywizje piechoty i 2 kawalerji) rozlokowana jest w 4 grupach, po 2 korpusy nad granicami rosyjską, węgierską i bułgarską, 2 korpusy są rozlokowane wewnątrz kraju w okręgu Foscami — Kronstadt. Dyslokacja jest tego rodzaju, że uniemożliwia w razie potrzeby koncentrację gros armji na jednym z zagrożonych punktów.

Na granicy rosyjskiej w Besarabji, Mołdawji i na Bukowinie stoi korpus 3-4 z główną komendą w Kiszyniewie rozłożony jest na linii Kiszyniew — Akermann — Ismach — Gałac — Berlad 4 z komendą w Jaszach na linii Jaszy — Kornau — Czerniowie. Prócz tego stoi na pograniczu dywizja kawalerji, składająca się z 6 pułków. Dywizja ta podzielona na 3 brygady rozlokowana jest na całym pograniczu sowieckim.

W rezerwie stoja 2 korpusy, 5 w Kronstadiu i 2 w Bukareszcie.

Znacznie silniejsze siły wojskowe skoncentrowane są po stronie rosyjskiej. Stoja tam 3 korpusy strzelców, podzielone ogółem na 10 dywizji, jeden korpus kawalerji i 3 dywizje pograniczne. Tworzą one razem okręg wojskowy południowo — zachodni, który obejmuje właściwie całą Ukrainę z główną komendą w Charkowie. Głównym komenderującym jest znany dowódca kawaleryjski Budiennyj. Jeden korpus strzelców znajduje się na obszarze Kamieniec Podolski — Kijów, drugi na obszarze Odesa — Jekaterinosław, a trzeci z tyłu na obszarze Charków — Połtawa. Korpus kawaleryjski składający się z 3 dywizji i wielu brygad, kwateruje wzdłuż całej granicy do Mohylewa.

Na północy znajduje się okręg wojskowy „Zachód” z główną komendą w Smoleńsku, składający się z kilku korpusów strzelców i dywizji kawalerji i okręg wojskowy Petersburg, złożony z siedmiu dywizji strzelców. Siły te jednak nie wchodzi w rachubę z powodu niepewnego stanowiska Polski.

Na pomoc na południe pospieszyć mogą tylko okręgi wojskowe Kaukaz i Moskwa. Oba połączone są dobrymi linjami kolejowymi z Ukrainą i granicą besarabską.

Mimo pokojowych zapewnień p. Trockiego Sowiety nie omieszkały skorzystać ze sposobności zgromadzenia silnej armji na zachodzie.

Autor artykułu w „Deutsche. Ztg.” dochodzi jednak do wniosku, że mimo tak znacznych sił wojskowych, jakie zgromadził rząd sowiecki na swym pograniczu południowo — zachodnim położenie armji czerwonej znajduje się w stosunku do Rumunji w stosunku gorszym aniżeli przypuszczać można. Szczególnie w razie wojny zaczepnej ze strony Sowietów (a taką przewiduje autor) wojska sow. znajdują na linii Dniestr — Seretu — Prutu przeszkodę, której przewyższenie wiele będzie wymagało ofiar i wysiłków podczas gdy Rumunja będzie w stanie bronić tych odcinków słabymi względnie siłami, wykorzystując pomoc natury. W razie wtargnięcia armji czerwonej do Besarabji umożliwiłoby dobra sieć kolejowa wzdłuż Prutu i Seretu przerzucenie armji rumuńskiej do ataku flankowego od Gałacu.

Autor nie dowierza jednakże bitności i sprawności wojsk i dowódców sowieckich. I w tem całe jego niezadowolnienie.

Armje państw europejskich.

Ministerstwo wojny w Londynie wydało obliczenie wojsk pod bronią różnych kraj. Europy. Według tego oblicz. Anglja (bez wojsk stojących w Indjach), rozporządza 156 935 żołnierzy; Niemcy rzekomo mają 100 000 wojska (a kto zliczył ich tajne rezerwy?); Czechosłowacja ma armję z 149 877 ludzi; Włochy 250 000 ludzi. Węgry 35 000; Jugosławja 130 000; Austria 21 500; sowiecy 1 003 000; Polska 250 000; Rumunja 125 000; Bułgarja 20 000; Turcja 88 000; Francja 732 243, a Belgja 86 531 żołnierzy w służbie czynnej.

Murzyni u progu kultury.

PREZYDENT CZARNEJ REPUBLIKI ZWOLUJE ZJAZD „WSZYSTKICH CZARNYCH“.

Emancypacja czarnej rasy postępuje szybkimi krokami.

Próżnym wydaje się więc wysiłek anglosaskich kolonizatorów w Ameryce aby zepchnąć Murzynów do rzędu „ludzi 2-giej klasy“. Zbyt wielka jest ich liczba i za dużo posiadają inteligencji w swych szeregach.

Wedle obliczeń, na całym świecie żyje 400 milionów Murzynów, a siła ich rozrodcza jest tak wielka, iż śmiało można liczyć 8—10 proc. rocznego przyrostu czarnej ludności. Wobec tak imponującej cyfry ustają wszelkie rachuby u białych ludzi.

Siedzibą rucu emancypacyjnego między Murzynami jest Rzeczpospolita Liberja na której czele stoi. Markus Aurelius Garvey, czarny prezydent.

Garvey jest człowiekiem wielkiej kultury a w dodatku wybory politykiem znajdującym absolutny posłuch u swych „czarnych braci“.

Przed kilku dniami prezydent Liberji wydał orędzie do „Wszystkich Czarnych“ na kuli ziemskiej z wezwaniem, aby przyjechali na kongres rasy Murzyńskiej, do Nowego Jorku.

Kongres odbyć się ma 1—4 kwietnia przyszłego roku, ale przygotowania są już obecnie w toku.

Prezydent Garvey nie ograniczył się tylko do wydania orędzia „ale zwrócił się do Ojca Świętego z prośbą o wstawieństwo i poparcie celów kongresu.

Identyczne pismo wysłał ma do Ligi Narodów. Wielce znamienna jest praca jaką rozwija wśród murzynów prezydent Garvey.

Wiadomo powszechnie, iż murzyni różnią się między sobą kulturą, językiem obyczajowością i religią. Śmiało więc mówić można o kilkudziesięciu narodach murzyńskich.

Doświadczenia jednak polityczne nauczyły Garvey'a, że nacjonalizm i rywalizacja narodów, między sobą prowadzi do wiecznych wojen i nieporozumień; więc kongres ma pracować nad zespoleniem ludzi jednej rasy, bez względu na ich lokalne różnice.

Plan Garvey'a ma duże widoki powodzenia, albowiem rasa murzyńska rozpoczyna dopiero swój rozwój kulturalny, posiada wielkie obszary ziemi i nie rozwinięta jeszcze w sobie uczuła nacjonalistycznych które wiedzą do zróżniczkowania.

Prezydent Liberji jest wierzącym chrześcijaninem, ale uważa, iż naukę Chrystusa trzeba „trasować“, dlatego pragnie, aby Pan Jezus, Matka Boska, Apostołowie i t.d. przedstawieni byli na wizerunkach jako murzyni.

Wtedy dopiero stanie się popularną chrześcijańska religia wśród czarnych.

TELEFONEM Z WARSZAWY

IMIENINY PREMIERA.

*) Prezesowi rady ministrów i ministrowi skarbu, p. Władysławowi Grabskiemu z okazji imie nin złożyli życzenia urzędnicy ministerjum skarbu za pośrednictwem dyrektorów departamentów i naczelników wydziałów i biur. Imieniem zebranych przemówił wiceminister p. Markowski, składając solenizantowi serdeczne życzenia nie tylko jako działaczowi państwowemu i społecznemu, ale i jako człowiekowi przytem podkreślił, iż ta serdeczność życzeń wypływa z powszechnego poważania, jakim darzą prezesa rady ministrów i ministra skarbu wszyscy urzędnicy.

WYJAZD MINISTRA ZAMOYSKIEGO.

*) Onegdaj nagle wyjechał do Klemensowa p. minister Zamoyski, gdyż otrzymał depezę, że córka jego poważnie zachorowała.

NOWY REKTOR UNIwersYTETU LWOWSKIEGO.

*) Rektorem uniwersytetu lwowskiego na rok akademicki 1924—25 wybrany został dr. Włodzimierz Sieradzki, profesor medycyny sądowej.

PRACE NAD POLSKIM MORZEM.

*) Prace przygotowawcze nad zamierzonym przekopem w Jastarni są już ukończone. Ministerstwo przemysłu i handlu opracowało odpowiednie plany i kosztorysy przekopu. Roboty ziemne rozpoczęły się z powodu znacznych kosztów dopiero w roku 1925.

INSTYTUT FRANCUSKI.

*) Wczoraj nastąpiło podpisanie umowy między rządem francuskim a warszawskim Towarzystwem naukowym w sprawie założenia w Warszawie Instytutu francuskiego, powstającego na podstawie porozumienia paryskiego i warszawskiego.

Kobiety futbolistki.



Pomimo, że opinia zarówno higienistów, jak i estetyków zwraca się przeciwko udziałowi kobiet w sporcie piłki nożnej, kobiety uparły się osiągnąć równouprawnienie we wszelkich możliwych dziedzinach, a więc także w dziedzinie futbolu. Niech tam sobie kto chce mówi i pisze, że kobieta kopiąca piłkę wygląda nieestetycznie, że charakter tego sportu nie odpowiada naturze kobiecej, że dłuższy tra-

ning deformuje nogę niewieścią — Kobiety uparły się współzawodniczyć w zawodach o laury futbolowe.

W Poznaniu mamy już klub polskich futbolistek, w Wiedniu istnieje nawet kilka klubów. Fobiecych, a w Anglii, kobiety rozgrywają wielkie zawody piłki nożnej. — Ilustracja nasza przedstawia drużynę wiedeńskich futbolistek z ich trenerem.

Z SEJMU.

O budżet Ministerstwa Rolnictwa.

WARSZAWA 28,6 (PAT) Sejm. Porządek posiedzenia o godz. 10.15.

W dalszym ciągu rozpraw nad budżetem ministerstwa rolnictwa poseł Gawlikowski („Płast“) podnosi, że przyczyna kryzysu w rolnictwie jest konkurencja Ameryki, Rumunii i Rosji. Polska ma nadmiar produktów rolnych, które może wywozić zagranicę bez obawy podniesienia cen. Celem poparcia gospodarki rolnej, należy przyścisć z wydatną pomocą kredytową.

Poseł Barański proponuje obciążenie budżetu innych działów rolnictwa na korzyść szkolnictwa rolniczego.

Minister Janicki odpowiada na zarzuty, podniesione w czasie dyskusji, a dotyczące rybactwa i polityki wywozowej.

Poseł Bretoń w imieniu klubu ukraińskiego i białoruskiego oświadcza, że kluby te będą głosowały przeciwko budżetowi na znak protestu przeciw rabunkowej gospodarce leśnej.

Z kolei przemawia poseł Ryman, referent Min. Wyzn. Relig. i Ośw. Publicznego, Złustrowany stan szkolnictwa w Polsce, referent wykazuje, że największy odsetek analfabetów posiada b. zabór rosyjski, mniejszy jest w Małopolsce, przeciętnie jedntk w całej Polsce jest ok. 30 procent analfabetów. Na budżet szkolnictwa wyznaczono 7 milionów.

Szczególną uwagę referent zwraca na szkolnictwo zawodowe. Polska w porównaniu z innymi państwami wydaje na oświatę, poza jedną Anglią, procentowo naj-

wiecej, gdyż 15,7 procent.

Następnie zabrał głos minister Miklaszewski, omawiając ogólną politykę oświatową, przyczem zaznacza co do redukcji nauczycielstwa, że bez niej dawał się odczuć wpływ sił nauczycielskich. Prace nad konkordatem z Rzymem są ukończone. Projekt ustawy o autokefalii cerkwi prawosławnych przełożony już został władzom cerkiewnym do zaopiniowania. Przekazywanie cerkwi na kościoły wykonywane jest tylko częściowo a w razie zaś istnienia sporu wstrzymano postępowanie do chwili ustawowego uregulowania tej sprawy. Wybory gminne ludności mojżeszowego wyznania odbyły się bez nieporozumień. Co się tyczy innych wyznań, to projekty uregulowania tych spraw są w opracowaniu.

Omawiając politykę mniejszości, minister stwierdza, że stan rzeczy nie pozwala stwierdzić uposzczenia mniejszości o ilekć się mówi w celach agitacyjnych.

Poseł Robek podnosi potrzebę jednolitej szkoły powszechnej, uregulowania nominacji w szkolnictwie i przedłożenia ustawy o organizacji szkół.

Poseł Hrucki (Klub ukraiński) uskarża się na niewłaściwą politykę rządu w stosunku do cerkwi.

Poseł Zerbe (Zjednoczenie niemieckie) wnosi, by rząd opracował ustawę o szkołach dla wszystkich mniejszości. Głosował będzie przeciwko budżetowi.

Następne posiedzenie we wtorek.

Bestjalstwo Litwinów.

Bunt więźniów, spowodowany złym traktowaniem.

KOWNO, 28 6. (AW) Rząd litewski w Kownie skazał na karę śmierci czterech Polaków, którym zarzucał rzekomo prowadzenie wywiadów na rzecz Polski.

Po odesłaniu skazanych do jednego z fortów kowieńskich, obecni tam więźniowie, polityczni i kryminalni w liczbie 1,400, zbuntowali się, obezwład-

nili wartę i częściowo uciekli, a w części stawili energiczny opór oddziałom wojskowym, który trwał przez godzinę. Przywołane wojsko zdołało przywrócić spokój.

Przyczyną buntu więźniów były fatalne warunki aprowizacyjne i nieludzkie obchodzenie się władz więziennych.

Założenie Instytutu ma specjalne znaczenie dla Warszawy, bo przyspiesza odbudowanie pałacu Staszica, któremu Tw. naukowe pragnie przywrócić dawny szlachezny wykład architektury Corrazięgo.

Rząd francuski ma złożyć Tow. naukowemu pewną kwotę tytułem udziału w odbudowie tego pomnika historycznego, z którym są związane najszlacheńsze tradycje Warszawy.

Worek pieniędzy

(dzisiaj jest zbyt ciężko mieć się ubierać, teraz wszystko jest tak tanio że do zakupu palta damskiego lub sukni etam. i garnituru, wystarczą tylko kilka złotych.
Szmechel i Rozner, Łódź Piotrkowska 100 i 160. 2292—

Brak pieniędzy.

Brak pieniędzy powoduje, że żyjemy z dnia na dzień i nie pozwala nam myśleć o jutrze. A jednak, choć nie jest to rzeczą łatwą, musimy pozyskać pieniądze, bodaj na wysoki procent, i zrobić zapas masła na zimę. Za pożyczkę możemy zapłacić maximum 10 procent miesięcznie, co stanowi 60 proc. na pół roku, gdy tymczasem masło zimą będzie kosztowało 300 lub 400 proc. drożej.

Związek Spółdzielni Mleczarskich (dawniej Warszawskie Ziemiańskie T—wo Mleczarskie) Al. Kościuszki 29 przyjmuje zamówienia i przechowuje masło dla konsumentów już od 5 kg.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE**P. Knoll w Ankarze.**

(wp) Dnia 25 bm. prezydent republiki tureckiej przyjął na oficjalnej audyencji posła polskiego przy rządzie tureckim Knolla, który wręczył swe listy uwierzytelniające. Wygłoszone przy tej okazji przemówienie cechowało się wielką serdecznością. Podczas audyencji obecny był również sekretarz stanu Teofik Kiamil Bej.

Żydzi w wojsku polskim.

(wp) Poseł ortodoksyjny Kirszbraum od był konferencji z ministrem spraw wojskowych gen. Sikorskim w sprawie żydów w armii polskiej. Poseł Kirszbraum przedstawił ministrowi szereg skarg, dotyczących krzywdzenia żydów w wojsku, polegających na niestosowaniu wobec żydów zasad równości i praw, wydawaniu takich cyrkularzy, sprzecznych z konstytucją przez b. ministra Bonkowskiego, a wykonywanych dotychczas z całą surowością, ograniczających w drodze nielegalnej prawa żydów. Oficerowie żydzi są usuwani z armii ze względu na swe pochodzenie, a żołnierze są często niesłusznie bici przez podoficerów i oficerów, a gdy skarżą się na to posłom żydowskim to są karani.

Minister Sikorski zapewnił posła, że wszystkie poruszone punkty będą dokładnie zbadane, i że wkrótce wezwie posła na drugą konferencję w tej sprawie. Co się tyczy bicia w wojsku, oświadczył minister kategorycznie, że podjął w tej sprawie akcję zmierzającą do gruntownego usunięcia tego zjawiska. Ostatnio w jednym tylko pułku oddano pod sąd wojskowy 15 podoficerów za bicie żołnierzy. W każdym zakomunikowanym ministrowi wypadku sprawa będzie zbadana, a surowa kara wymierzona.

W sprawie egzaminów dla urzędników państwowych.

(wp) Komunikat prasowy o egzaminach urzędników państwowych uzupełnić należy stwierdzeniem, że odnośnie rozporządzenie dotyczące wyłącznie urzędników będących już na służbie, nie tych którzy w przyszłości wstąpią do służby państwowej.

Ogłoszone przepisy zmieniają dotychczas wydane rozporządzenie w tej sprawie stanowią równocześnie daleko idące ulgi.

PROCES KRAKOWSKI.**18 dzień rozprawy**

Wczorajszy dzień rozprawy niezbyt był zajmujący. Trybunał prowadził dowód winy oskarżonych Fireckiej, Goebła, Kuntla i Redlicha.

Zeznawali przeważnie świadkowie obrony, gdyż świadkowie prokuratury zjawili się bardzo niechętnie.

Sw. Staruchowa zeznaje, że widziała oskarżoną Firecką na ulicy w czasie rozruchów.

Sw. Wieniawski stwierdza, że sw. Nowak, który w dniu wczorajszym obciążył oskarż. Firecką, łączy się do niej z nienawiścią. Obrona żąda od trybunału, by uznał wczorajsze zeznania Nowaka jako złożone bez przysięgi, ale trybunał odmawia tego żądania.

Zawiadomienie.

Dnia 6 lipca b. r. o godz. 12 w poł. odbędzie się w Łodzi, przy ul. Radwańskiej № 69

IV Wszachpolski Zjazd Felczerów Weterynaryjnych

na który prosimy Szanownych Kolegów o jaknajliczniejsze przybycie, gdyż będą omawiane b. ważne sprawy.

2369

Zarząd.

Konsekwencje zbrodni.**WIELKA MANIFESTACJA ŻAŁOBNĄ.**

RZYM, 28 6. Wczorajsza manifestacja żałobna na cześć Matteottiego przybrała charakter olbrzymiego protestu przeciw rządowi faszystowskiemu. O dziesiątej z rana praca we wszystkich fabrykach i warsztatach ustała. Sklepy pozamykano. Przechodnie na ulicy zatrzymali się, pozdejmowali kapelusze i pograżyli się w cichym rozpamiętywaniu zbrodni. Tramwaje wstrzymano.

W Rzymie, na miejscu, skąd faszyci porwali Matteottiego, aby go zamordować, zebrały się tysiące tłumy. W nocy udało się na tem miejscu postawić krzyż, mimo, że przeszkadzała temu policja, która od dnia zbrodni obstrzegła to miejsce, nie dopuszczając pobożnych i wyrzucając znoszone przez nich kwiaty. Wczoraj już od wczesnego ranka składano pod krzyżem olbrzymie wieńce i bukiety, które urosły wkrótce do rozmiarów kopca. Odbływały się formalne pielgrzymki, w których uczestniczyli ludzie wszystkich stanów, zarówno robotnicy i okoliczna ludność wiejska, jak członkowie najwyższych sfer towarzyskich, którzy przybywali w samochodach. Pod krzyżem tłumy modliły się za duszę ofiary. Policja nie śmiała przeszkadzać tym razem, faszyci również strzegli się prowokacji. Jak słychać, bojówki faszystowskie otrzymały wczoraj przestrożę, że gdyby przeszkadzały protestowi, wówczas robotnicy postąpią bezwzględnie z burzycielami pokoju.

Cała uroczystość przeszła w najzupełniejszym porządku, bez żadnych wykroczeń, mimo że rząd poustawił w dzielnicach robotniczych w sposób rzucający się w oczy karabinierów i policję konną. W protestujących tłumach krążyły dziesiątkami tysięcy kartki ulotne z życiorysem Matteottiego i z wezwaniem, aby rozumni obywatele brali sobie z niego przykład odwagi i poświęcenia. Matteotti zginął dla tego, że chciał wykryć nadużycia ster rządzących. Naród włoski musiał teraz działać spokojnie i z zimną krwią, ale nieubłaganie dążyć do obalenia fa-

szystowskiej tyranji i do przywrócenia rządów prawa.

OPOZYCJA WZMAGA SIĘ NA SILE.

RZYM, 28. (PAT) Grupa opozycyjna odbyła w ciągu dnia wczorajszego szereg zebrań, na których dyskutowano nad projektem wspólnej deklaracji opozycyjnej. Po ustaleniu treści deklaracji w jednej z sal deputowanych, odbyło się posiedzenie ogólne, na którym Parotti wygłosił mowę, poświęconą pamięci Matteottiego, poczem poseł Tupini odczytał deklarację, przyjętą jednomyślnie. W deklaracji tej stronnictwa opozycyjne żądają między innymi zniesienia milicji. W dalszym ciągu deklaracji domagają się bezwzględnego ukrócenia bezprawia oraz przywrócenia całkowitej równości i praw dla wszystkich. Opozycja nie wypowiada się narazie w sprawie usunięcia się od pracy parlamentarnej, ponieważ kwestja ta będzie rozważana w przyszłości.

ADWOKACI NIE CHCĄ BRONIĆ MORDERCÓW.

RZYM, 28. (PAT) Żaden z adwokatów włoskich nie chce się podjąć obrony morderców Matteottiego. Nawet adwokaci faszystowscy odmówili obrony Duminięgo. Jako oskarżycielka występuje żona Matteottiego. Według najświeższych wiadomości policja miała odnaleźć miejsce, gdzie się znajdują zwłoki Matteottiego, w czem miał jej dopomóc jeden z arestowanych.

WIELKA MOWA POLITYCZNA KRÓLA.

RZYM, 28. (PAT) W najbliższy poniedziałek król wygłosi wielką mowę polityczną w odpowiedzi na adres obu izb. Tęgo dnia ogłoszona będzie prawdopodobnie rekonstrukcja gabinetu. Jak podają dzienniki, gdy izba zbierze się w drugiej połowie października, opozycja zostanie już przeprowadzone wszystkie zarządzenia rządu, zmierzające do uspokojenia kraju. W ten sposób zostanie zakończony burzliwy okres polityczny.

Polska ratyfikuje konwencję.**Obrady międzynarodowej konferencji pracy.**

GENEWA 28.6 (PAT) Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu międzynarodowej konferencji pracy, toczyła się dyskusja w sprawie ratyfikacji konwencji. W dyskusji zabrał głos delegat rządu polskiego, poseł Wójcicki, mówiąc, że Polska będzie ratyfikowała konwencję i cytując deklarację ministra Skrzyńskiego stwierdził, że Polska w dniu 21-go czerwca przystąpiła do 13 konwencji pracy. W dalszym ciągu swojego przemówie-

nia, pos. Wójcicki podniósł, że ustawodawstwo w Polsce ożywi się w duchu demokratycznym i jest na drodze do dalszego postępu, choć natrafia się również na trudności, zwłaszcza wskutek stanowiska Niemiec, które przedłużają czas pracy. Może to nawet stanowić przeszkodę do ratyfikacji przez Polskę konwencji w sprawie pracy kobiet, mimo uchwalenia polskiej nawet dalej zdążającej ustawy. Mowę p. Wójcickiego przyjęto oklaskami.

Nieludzkie postępowanie sądów pruskich wobec Polaków.

BERLIN, 28 6. (AW) Dziś w sejmie pruskim poseł Baczewski wygłosił mowę, w której, zwrócił uwagę na krzyżące postępowanie sądów pruskich wobec Polaków. Przytoczył on szereg wypadków, w których postępowanie sądów pruskich względem Polaków było niesłusznym.

Mowę posła Baczewskiego posłowie stronnictwa niemieckiego przerywali okrzykami. Gdy poseł Baczewski oświadczył, że nie porusza sprawy zasad

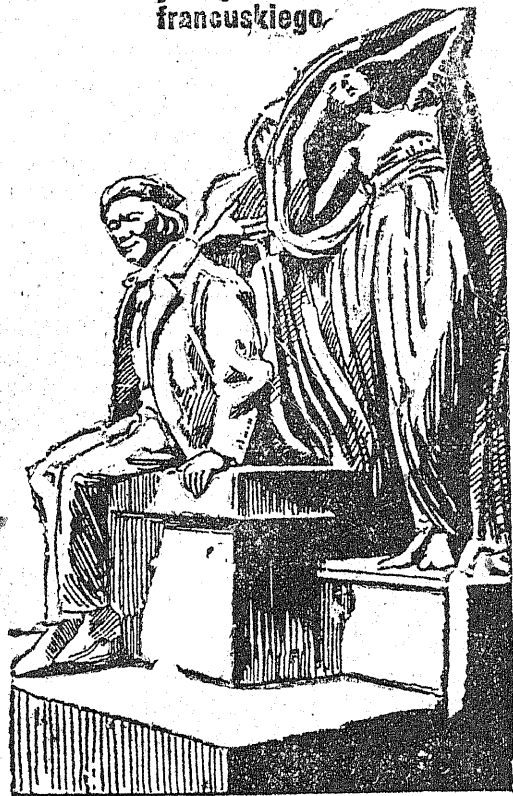
niczej lecz mówi pod adresem ministra sprawiedliwości, w zakresie jego resortu, jeden z posłów centrowych zawołał: „Pan mówi pod złym adresem!” na co p. Baczewski oświadczył, że jeżeli on, jako przedstawiciel obywateli pruskich, mówi w sejmie pruskim, pod fałszywym adresem, mowa jego ma na celu, zabrać akty i zszedł z trybuny, co wywołało wielkie wrażenie w sejmie.

W sprawie oskarż. Goebła przesłuchał trybunał tylko świadków obrony, którzy oczywiście zeznają dlań korzystnie, również dwaj świadkowie w sprawie oskarż. Kuntla powołani przez obronę, nie podają konkretnych faktów.

Zeznania jego obecne różnią się od zeznań zlo-

zonych w śledztwie sądowym. Wygląda to jakby, pod terorem starał się sprawę zagmatwać tak, że przewodniczący upomina go za to. Świadek obciąża Redlicha ale tylko pośrednio, iż Redlich był komendantem bojówki złożonej z 16 ludzi.

Pomnik słynnego komedyopisarza francuskiego.



W Paryżu na placu przed kościołem św. Magdaleny odsłonięto pomnik słynnego komedyopisarza francuskiego Wiktoryna Sardou. Pomnik ten jest dziełem artysty rzeźbiarza Barthelmy.

Na kresach grasuje znów krwawy watażka.

BYŁY POSTERUNKOWY POLICJI HERSZTEM SZAJKI BANDYCKIEJ.

Od długich miesięcy już powiat sokalski łucki i krzemieniecki trapione są przez krwawą watażkę bandyty Domańskiego. Domański u przednio posterunkowy policji państwowej wy pedzony ze służby stworzył bandę; która od tad stała się postrachem kresowych powiatów. Szereg krwawych napadów bandyckich, rabunków i mordów oto „dzieła” rozbójniczego watażki. Domański ze specjalną mściwością odnosi się do posterunkowych policji; których kilku już zamordował.

W ostatnich czasach po paru napadach rabunkowych w powiecie sokalskim watażka

przeniósł swą działalność głównie na teren powiatu łuckiego gdzie niepokoj ludność niesłychanie bezczelnymi napadami. Jest rzeczą charakterystyczną; że agitatorzy bolszewicko-ukraińscy wspomagają tę bandę rabunkową watażki.

Obecnie województwo łuckie wraz z policją naznaczyło nagrodę 2000 złotych polskich za ujęcie lub unieszkodliwienie Domańskiego. Równocześnie policją zarządza ustawicznie szereg wspólnych z wojskiem obław na bandę Domańskiego.

Jak p. Dawid Kongrecki chciał „zarobić” 141 dolarów.

Kupiec Saul Szylit, zamieszkały we wsi Truskolasy, zameldował policji, częstochowskiej, że niejaki Dawid Kongrecki, z Częstochowy zaproponował mu sprzedaż jedwabiu na sumę 141 dolarów. Szylit nie posiadając gotówki dał Kongreckiemu w zamian dolarów biżuterję oraz srebrne monety wartości 260 złotych, na co otrzymał od Kongreckiego kwit, upoważniający go do odebrania sprzedanego jedwabiu, mającego znajdować się na Górnym Śląsku po stronie niemieckiej.

Szylit udał się do wskazanej miejscowości, gdzie mu powiedziano, że żadnego jedwabiu niema. Wobec tego Szylit prosił Kongreckiego o zwrot powierzonych przedmiotów, ten jednakże zażądał od Szylita zwrotu kwitu, a gdy Szylit kwit mu zwrócił Kongrecki szybko włożył tenże do ust i połknął, odmawiając kategorycznie zwrotu otrzymanych przedmiotów. Sprawa oparła się o policję, która przeprowadza obecnie drobiazgową śledztwo.

Feljeton.

Kossak i Fabiano

(Dwie sylwetki artystyczne)

„Les extremes se touchent” twierdzi francuskie przysłowie.

Niema prawdopodobnie dwóch tak różnych temperamentów malarskich jak Kossaka i Fabiano znaleźli się w jednym atelier pod jednym dachem.

Kossak barczasty, tegi jak lew krąży po pracowni z rozmachem i energią komponując swoje „kontobrazy”, gdy tymczasem; mały szczupły Fabiano w kątku po cichu wykańcza swoje fascynujące kobiece kompozycje.

Kossak rozmówany w koniu żyje jego życiem i maluje go bez wyjątku na każdym niemal płótnie. Zdawałoby się, że bez konia obraz dla Kossaka niemożliwy. U Kossaka nie model sławnego generała, pięknej polki czy ułana zdaje się odgrywać główną rolę, u niego zawsze kon. najszlachetniejszy z czworonogów przyjaściół człowieka króluje. Odczuwa on go z iście męską miłością i przywiązaniem, siłą i idealizmem.

Co tu dużo pisać, każdy zna Kossaka!

A cóż robi Fabiano? Temu się nie śnią surmy bojowe, fanafary polowań, rewie i zaloty ułańskie.. Fabiano to poeta małej Paryżanki.

Kocha ją okiem znawcy i zachwyconego wielbiciela, kocha ją okiem amanta cier-

plwego i wyrozumiałego. Zna on jej życie, psychikę i upodobania na wylot i oddaje w swych przesłicznych rysunkach jej nieuchwytny wdzięk, połączony z nawskrośc paryżskim „szykiem”, którego jest w znacznej mierze kreatorem. Przemija, drobna Paryżanka niema dla niego tajemnic! Poznał on jej odwieczną kobiecą naturę i jej niekonsekwencje, jej „esprit”, płochosć, skłonność do intryg miłosnych i próżność bez miary; lecz ceni on w niej również z gruntu dobre serce i sympatie dla świata, powierchowna lecz nieklamana. Podgląda więc jej nieskomplikowany żywot po czawszy od rannej kąpieli, masażu i „makijażu”, podczas higienicznego spaceru w Bois lub śniadania w Armenanville, na herbatce u Claridge’a, czy w miłym „sinq a sept”, lub też w teatrze; operze i na Montemartrze; wreszcie w obłeciach amora, hypnosa lub innych nałogów.

Kocha ją Fabiano więcej niż szczęśliwy kochanek, kocha ją jak kochanek stołrotnie zdradzony lecz zawsze jej wdzięków łaknący.

Tak rysuje i maluje Fabiano samouk. Maluje on również wdzięczne pelżące swej rodzimej Bretanii, lub chwytła czarujące kolorytem poetyczne zakątki Wersalu lub Fontainebleau. Rysunek jego cechuje lekkość ze stanowczością, jak również nieprzeparta elegancja i umiowanie fantazyjnych kompozycji, których bezkonkurencyjnym tematem jest drobna, zalotna, zmysłowa Paryżanka.

Pomyślałby kto, że dwa tak różne tem-

poramenty artystyczne jak Kossaka i Fabiana są powodem scysji! Gdzież tam! Żyją w idealnej zgodzie, przynajmniej pozornie. Raz tylko Fabiano przypiał łatkę Kossakowi narysował go siedzącego na drewnianym koniku. Zato odemścił mu się Kossak i namalował go na tle jego kapitalnych nagości.

Stefan Kleczkowski.

Paryż w czerwcu 1924 r.

Nowe źródła ropy w Polsce.

(k) W powiecie Nowy Sącz w Kleczanach wierci nowy szyb firma Watterksyn a spółka „Beskid” w Librantowej dwa szyby, zakrojone na głębokie wiercenie (do 2,000 m.) Są to pierwsze próby wyzyskania tutejszych terenów w głębokiem wierceniu, które mają wszelkie dane powodzenia. Ropa tutejsza, która już w głębokości 600 m. gęsto się ukazuje, jest jedną z najlepszych w Europie, bo zawiera 45 proc. benzyny, a drugie tyle znakomitej wazeliny. O ile dalsze nadzieje, poparte wyczerpującymi badaniami naukowymi nie zawiodą i przedsiębiorcy dowierczą się obfitszych źródeł ropy, zaroi się powiat od szybów wiertniczych, gdyż Kapitał zagraniczny pilnie śledzi postępy tych próbnych wierceń.

— 0 —

ARNE GARBORG.

LARS Z LIA.

Nie z tych on, którzy, gdy co pomysła, zaraz wykonają—o, nie!

Jeżeli nawet znajdzie się coś do zrobienia, naprzykład poszycie na szopie, które potrzebuje konieczne naprawy — on musi się naprzód rozpatrzyć w tym należycie.

— Zobaczmy, zobaczmy — mówi Lars z Lia.

I patrzy, patrzy — dokładnie i długo. Gdy mu się zdaje, że się już dość napatrzył, powiada w duchu: — tak, trzeba będzie zabrać się do... pomyslenia nad tym!

I zaczyna myśleć. W ten sposób myśli rok albo i dwa. Ziewnie nakoniec i rzeknie: Hal! trzeba więc będzie wkrótce pomyśleć... aby się zabrać do tego.

Myśli zabrać się do roboty. Myśli długo.. tak długo, póki nie okaże się, że na ten rok już za późno. Ha.. trzeba będzie na przyszły rok wziąć się do tej roboty — powiada, przeciągając się.

Nastał rok przyszły. Wychodzi na dach obejrzeć i postanawia, że to już musi stać się koniecznością.

— Niech djabli biora wszystko, a musi być! — klnie Lars. Nie strzyma dłużej, Drona zepsuty. Szopa zgnie cała. Siano niszczone z roku na rok; tak dalej nie pójdzie. Trza mieć wszystko w porządku; kto chce wyjść na swoim!

Uczyniwszy takie postanowienie, wy poczywał trzy tygodnie. Nie należy się spieszyć — pomyślał — wszystko w swoim czasie.

Nadszedł wreszcie poniedziałek; w który to rano miał się zabrać do roboty.

Ale — czy widział kto coś podobnego? Ze też musiało się tak złożyć; że właśnie tego ranka zaspał sobie porządnie! Widocznie nie był zupełnie zdrow tego dnia.. Po prostu już był zły. Zepsuło to mu cały dzień.

— Nie idzie człowiekowi robota, niezaczęta w swoim czasie.

— Tak, tak, niema rady! Trza zacząć do jutra.. albo może innego dnia w tygodniu. Bo, dziwna rzecz, jakoś nie wydało mu się zaczynać wielką robotę od wtorku. A przecież to nie lada robota!

We czwartek rano zerwał się o ósmej: trzeba mieć cały dzień przed sobą, jeśli się chce coś zrobić. Ach! przeciąga się, ziewa. Wciąż szarawary, ziewnął dwa razy i poszedł do okna, popatrzyć jaka pogoda.

— Hm.. coś to nie dobrze dziś z ta po-

godą. Nie można przewidzieć, co dzień przyniesie. Prawdziwie, nie wiadomo, co może przyjść. Trzeba się mieć na baczności. Nie byłby on Larsem, gdyby się napierw dobrze nie rozpatrzył!

Wdział jeden but. Zabiera się do drugiego, a od czasu do czasu spoziera przez okno.

Nakoniec wyszedł i zajrzał do klaczy swojej. Obradziwszy ją, wrócił do izby, pościelił się.

— Przecież to jest konieczne — medytował. Pusty żołądek nie wydola robocie — leść potrafił — zakonkludował.

Wreszcie był i z ladłem gotów. Teraz jeszcze taka falczka. Nie można brać się do wielkiej roboty, nie zakurzywszy fajeczki.

Z kieszeni od kamizelki wygarnął trochę tytoniu. Z pochewki wyciągnął scyzoryk. Poszukał deski do kratańia tytoniu, usiadł z nią pod piecem i zabrał się do roboty. Nałożył fajkę, wziął szczypcę, rozgarnął w piecu i ujął kawałek palacej się głowni.

Chce pociągnąć. Nie idzie.. widać fajka zatkana Wydmuchuje więc, czyści. Wychodzi na stryżek po długie źdźbło i przepycha. Nałożył fajkę na nowo, pomału, ostrożnie znowu poszukał żarzącej się głowni i próbując Teraz doskonała! Ryk ryk — zawsze się

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Harakiri

Jak telegramy dni ostatnich donoszą z Japonji zaszło tam znowu kilka wypadków harakiri. Pierwszym, który w ten sposób popełnił samobójstwo, był człowiek nieznan, który w pobliżu amerykańskiego poselstwa w Tokio w ten drastyczny sposób zaprotestował przeciwko nowej amerykańskiej ustawie emigracyjnej, wykluczającej Japończyków. Dwaj inni poszli za jego przykładem, a pogrzeb tych trzech ofiar był narodową uroczystością i manifestacją.

Ci prawdziwi synowie Japonji odebrali sobie życie, wierni rycerskim zasadom japońskim, według których śmierć może tylko zmyć hańbę. I to śmierć z własnej ręki. Czasem harakiri jest także dowodem żalu, w każdym razie wielkim czynem manifestacyjnym. Wszak po śmierci ostatniego Mikada, w dowód czci miłości i przywiązania dla zmarłego monarchy, zdobywca Port Artura, sędziwy markiz i marszałek Nogi również popełnił harakiri.

Błędem byłoby mniemać, że tajemnica rycerskości i patriotyzmu Japończyków leży w pojęciu, że życie małą ma tylko wartość. Naród posiadający tak głębokie zainteresowanie we wszystkim, co piękne i artystyczne, z pewnością nie lekceważy sobie radości życia i jego używania. Żołnierze japońscy, idący do bitwy w gorące entuzjazmu, w swoich zapatrywaniach na wynik wojny, bez względu na to czy będzie nim śmierć czy zwycięstwo, nie różnią się od żołnierzy innych narodów. Tylko że, natchnieni duchem prawdziwego „Bushido”, niosą życie radośnie w ofierze dlatego, że to najdroższa rzecz, jaką posiadają — ofiara najwyższa.

W czasach dawniejszych „Seppuku” albo „Harakiri” był to rodzaj śmierci, na który skazywano przestępców politycznych, przeciwników władzy, zdradców i buntowników, niewiernych cesarzowi, albo „Dajmio”.

Sam obrządek harakiri w czasach rycerskich był ceremonią szerokich przygotowań. Miejscem egzekucji była zwykle główna hala jakiejś świątyni, gdzie w ogrodzeniu z parawanów i firanek układano specjalne na ten cel przechowywane słomianki.

Gdy już świadkowie ceremonii byli zebrani, wchodził aktor główny — skazaniec — w pełni swego dworskiego stroju i w towarzystwie dwóch dygnitarzy — rycerzy. Usiadłszy na słomiankach, winowajca wysłuchać musiał odczytania wszystkich swoich przewinień, a po przeczytaniu zapytywano, go, czy nie ma żadnych ostatnich wieści, któreby chciał przesłać rodzinie. W wyszukanych słowach dziękował skazany za tę uprzejmość, uznawał sprawiedliwość wyroku i zęgnął zebranych. Potem na tacy podawano mu krótki miecz, używany przy ceremonii harakiri. Obnażywszy się do pasa dokonał dwóch cięć na brzuchu, jedno prostopadłe, drugie poziome. Główny z dwóch asystujących dygnitarzy jednym cięciem szabli odcinał mu wtedy głowę od tułowia.

Pierwszy protest przeciwko harakiri wniósł wysoki urzędnik japoński w roku 1869, a z czasem instytucję harakiri, jako karę śmierci, zniesiono.

Ale między zwolennikami starych japońskich

tradycyji zdarzają się wypadki harakiri wtedy, gdy chodzi o zmycie winy, lub hańby.

Jest to straszny rodzaj samobójstwa, a nazwa jego pochodzi od: „Hara” żołądek i „Kiri” formy, czasu teraźniejszego słowa „ciąć”. Po harakiri następuje zupełne wypłynięcie wnętrzości i ów przy egzekucyjach praktykowany cios mieczem był litością w przysługą przyjacielską.

Ceremonję harakiri poprzedzają zawsze długie modlitwy, w których powtarzają się bezustannie słowa „Nama—Amida — Butsu” (Cześć Amida Buddha!), używane przez sektę buddystyczną Jodo, albo „Nama — Myo — Range — Kyo!” (Cześć klejnotcie, lotosie prawej), używanych przez sektę Nichiren. Monotonne i ciągle powtarzanie tych słów doprowadza do pewnego stopnia ekstazy i oszołomienia, którą ułatwiają wykonawcy harakiri wyjście na spotkanie swych przodków, po zmyciu hańby ceremonją śmiertelną.

Jest to ostateczne odkupienie, pokuta za wstyd i hańbę, których ciężar był za gorzki do zniesienia, giest ostateczny rezygnacji błagania.

Czy pocałunek jest niebezpieczny?

Pewien znamienity profesor w dziedzinie bakterjologii na uniwersytecie bawarskim zapewnia, że całowanie „nie jest wcale — niebezpiecznym”. Obala on uprzedzenie, iż całusem udziela się zarazki „Dwie zdrowe osoby mogą dotykać swoich ust bez obawy złych następstw, oprócz tego, że — cierpieć z powodu tego może — serce”.

Mądry profesor — sądzisz, że wszyscy czekali tylko na pozwolenie twoje w tym kierunku!

Nie tak dawno jeszcze czytaliśmy bardzo bujającą rozprawkę pewnej sily nauczycielskiej rodzaju żeńskiego, w której dowodzi na pewnych danych, iż nawet najzdrowsze usta mają dla siebie nieszkodliwy jad lecz dla dotkniętych nim drugich ust powoduje fatalne następstwo. Na co otrzymała odpowiedź, że bardzo naturalnym jest, iż pocałunek zazdrosnych, złośliwych i starych ust zakazić zdoła słodkie młode usta. Uczni, którzy dowodzą, iż całowanie jest niezgodnym i bezsensownym traceniem czasu, wcale nie budzą uwagi młodych. Wola oni sami przekonać się o prawdziwości „udzielania się mikrobow”, nawet, chętnie narażają na chorobę swoje serca, które leczą za pomocą starego lekarstwa „klin klinem”. Nowości nie powiedziała żadnej profesorze, bo któż miałby chęć całowania ust chorych?

Wprawdzie można widzieć przez mikroskop nawet na najzdrowszych ustach mikroby dochodzące rozmiarami — sioniów i bardzo, bardzo wiele osób boi się dostania tych potworów na swoje usta, jednak są i tacy, którym właśnie rzecz zakazana, najbardziej przemawia do — nierozsądku. Ciekawa rzecz czy w raj Adam i Ewa całowali się? — Pewnie nie. a to dla tego, bo nie było jeszcze wtedy uczonych, którzyby im tego zabraniali. Dozwolona rzecz nigdy nie nęci. I ty mądry panie profesorze masz wielką wobec ludzkości zasługę. Zdziałałeś to.

do czego nie byli zdolni wszyscy uczeni i lekarze całego świata. Zapewniłem twem, iż nie ma nic szkodliwego w pocałunku, odebrałeś mu wartość „zakazanego owocu”. Jeżeli całować będzie „wolno” nikt a szczególnie kobiety — całować „nie zechcą”.

Największe miasta na świecie.

Na całej kuli ziemskiej znajduje się 27 miast, uczących ponad milion mieszkańców. Oto one:

1) Nowy York z przedmieściami 3200 km. kw. obszaru 8,431,000 ludności. 2) Londyn z przedmieściami: 1600 km. kw. obszaru; 7,460,000 ludności. 3) Paryż z przedmieściami: 480 km. kw. obszaru: 4,412,000 ludności. 4) Berlin z przedmieściami: 874 km. kw. obszaru: 4,018,000 ludności. 5) Chicago z przedmieściami: 498 km. kw. obszaru; 2,702,000 ludności. 6) Tokio 2,304,000 ludności. 7) Filadelfja z przedmieściami 1,952,000 ludności. 8) Wiedeń z przedmieściami: 278 km. kw. obszaru; 1,865,000 ludności. 9) Buenos Aires 181 km. kw. obszaru; 1,674,000 ludności. 10) Shanghai 1,500,000 ludności. 11) Hamburg z przedmieściami: 1,485,000 ludności. 12) Honkong z przedmieściami: 1,467,000 ludności. 13) Bombay z przedmieściami: 1,325,000 ludności. 14) Pekin z przedmieściami: 1,300,000 ludności. 15) Kalkua z przedmieściami: 1,283,000 ludności. 16) Osaka 1,253,000 ludności. 17) Konstantynopol z przedmieściami: 1,200,000 ludności. 18) Budapeszt z przedmieściami: 1,184,000 ludności. 19) Birmingham z przedmieściami: 1,166,000 ludności. 20) Liverpool 1,162,000 ludności. 21) Rio de Janeiro (Brazylja): 1,158,000 ludności. 22) Detroit: 1,129,000 ludności. 23) Glasgow 1,104,000 ludności. 24) Boston 1,072,000 ludności. 25) Warszawa 1,040,000 ludności. 26) Moskwa 1,028,000 ludności. 27) Manchester 1,025,000 ludności.

Tajemniczy zegar.

W Hampton Court, niedaleko Londynu wznosi się stary feudalny zamek należący niegdyś do króla Henryka VIII.

W zamku tym spędzał niegdyś monarcha angielski miodowe miesiące z piękną Anną Boleyn.

Szereg legend przywiązanych jest do starego zamczyska.

Podobno Anna Boleyn zjawia się tam w rocznicę swej okrutnej śmierci i obchodzi komnaty zamkowe, wykrzykując słowa miłości i potworne klątwy.

Największym jednak strachem przejmując starożytny zegar na wieży, który działa z idealną punktualnością, lecz zatrzymuje się wtedy, gdy umrzeć ma mieszkaniec zamku.

W ostatnich 10 latach trzykrotnie zatrzymywał się ten zegar i trzy razy przeleciał duch śmierci przez mury zamczyska.

Przed tygodniem stanął zegar po raz czwarty, i w kilka godzin potem zmarła w zamku stara hrabina.

Spirytyści angielscy przekonani są o tajemniczej sile starożytnego zegara.

musi zapchać Pyka z zadowoleniem. Siedzi j pyka dobrą chwilę — musi wytrwać. Popatruje też czasami, jak tam z pogoda.

Tymczasem po izbie kręci się baba w kożuch i spódnicy, z włosami rozmięszwonemi — Nie wyglądasz dziś pewnie — powiada — nie rad byś tu być dziś deszczowi.

Lars pykając, przytula głowę. Wyszła i znowu wróciła: krzając się po izbie zaszła do szafy, starej; pięknej szafy po pradziadach; w której wypisane były słowa z Pisma św. „Błogosławieństwo Boskie wzbogaca dom bez trudu”.

Podchodzi do okna i wygląda. Zdaje się jej, że niebo dziś jakieś podszwane.

— Dyleś ta nic takiego nie masz robić, co by ci tak pilno było — powiada — nie uciekniesz ci nic, do jesieni daleko, a kto nie baczy na pogodę, może pożałować. Wprzódzi napij się wawy, dobrze?

Nalala mężowi filiżankę i wyszła. Po chwili wróciła, poszurgala coś koło pieca; dołożyła drewna na ogień i kończyła.

— A skoro ci ta chodzi o to, znalazłabyś się tu w domu robotą. Chociażby i to wiaderko; coś tak dawno miał obok, mógłbyś i dziś zrobić Dziewka narzeka, aż się przykrzy.

— A wy znacie ino lada śpiewkę! mru-

Wyszła jednak; baba zmiarkowała, że idzie do komory z narzędziem rozmaitym. Nie bawem wrócił z młotem, obcęgiem; nożem i gwoździem.

— No dawałże tu to wiadro twoje! Nie będę się mógł spokojnie zabrać do innej roboty, póki ty nie będziesz miała swojego wiadra. Baba wybiegła w dyrdki.

Kiedy skończył wiadro, godzina była tak późna; że nie warto było zaczynać roboty poza domem. No i patrzajcież! ha, zobaczmy: jaka to jutro będzie pogoda!

Rano deszcz padał. Następnego dnia pogoda była pewna, ale to była sobota, a któż w ten dzień zaczyna jaką wielką robotę?

W niedzielę wypożyczył sobie Lars porządnie. Bo przecież jutro już na pewno musi się to zrobić.

Ale, W poniedziałek rano przypomniał sobie, że miał iść do Gardom rozmówić się o owce; która miał wziąć na jesień. Patrzajcież, że mu też to do krzty z głowy wyłść mogło!

Podreptał na miejsce i siedział długo, mówiąc o pogodzie i o innych rzeczach, a w końcu uznał za odpowiednie przedłożyć cel, który go tu sprawdził. Zalał więc i sprawę z owca, a pod wieczór znalazł się w domu powrotem.

Widział kto! I znowu dzień zeszedł!

— powiada zdziwiony Lars z Lia.

Nazajutrz, minawszy podwórze; wyszedł na gościniec do swojej roboty. W tym zajechała mu droge brzcza. Któż by to mógł być?

— Czy też to nie sołtys a z nim chłopcy z Utigard.. coż u licha!

Sołtys zatrzymał się i pozdrowił go. Gdzie się wybiera i po co? Fantować za podatek.

— A do diabła! Do krzty wyszło mi z pamięci! — powiada Lars.

— O, od dawna! — odparł sołtys. — Patrzajcież! — pomrukiwał zdumiony Lars. Na dziś więc odłożył robotę.

Następnego ranka wstał w złym humorze. Nic nie będzie z niczego, póki nie pójdzie na wieś i nie upewni się, czy znalazł się ktoś; coby mu pożyczyl pieniądze na podatek.

— No i widział kto coś podobnego! — wyrzekł Lars, skrobiąc się za uszy. Jakby się uwzieleno!

— A do wchodzącej baby powiedział: — Ale juści, stanie na twoim; trza z szopa poczekać do jesieni.

— Ale — dodał ze złością — kiedy mi wtedy wzięło co w droge, to już chyba ucieknę do Ameryki!

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Nowe źródła kredytu w Niemczech.

(—) Aparat produkcyjny Niemiec jest przygotowany dla największej nawet produkcji; i podczas okresu inflacyjnego przemysłowcy dokonywali na największą skalę remontu i rozszerzania fabryk, ponieważ w bankach pieniędzy trzymać nie chcieli, a dewiz nabywać nie mogli. Ale ten cały organizm przemysłowy cechule dochodząca do ostatecznych granic a nie, gdyż tkwiące w przemyśle niemieckim niewątpliwie miliardowe sumy, nie wskazywały żadnej rentowości. Stąd na rynku akcyjnym niemieckim zapanowały wprost katastrofalne stosunki. Najlepsze akcje firm zupełnie pierwszorzędnych wykazują w złocie kurs, odpowiadający nie więcej, jak 10 do 15 procent nominalnej wartości i nad wszystkimi towarzystwami akcyjnymi wisi konieczność redukcji akcji, w proporcjach wprost fantastycznych. W związku z tym, oczywiście niezbędne są wciąż dalsze sprzedaże egzekucyjne akcji lombardowych i stąd powstaje crescendo coraz większa panika.

Jedynym jasnym momentem w tej całej sytuacji jest nowy sukces odniesiony przez „Deutsche Gold diskontobank“, który, idąc konsekwentnie w kierunku zdobywania sobie nowego kredytu w Ameryce, zrobił nowy krok naprzód. Syndykat 24 banków amerykańskich udzielił tej instytucji redyskonta na 25 milionów dolarów, podczas gdy dotąd redyskonto amerykańskie wynosiło tylko 5 milionów dolarów. Bank ten zaczyna zatem rozporządzać coraz większymi środkami; oprócz bowiem własnych 10 milionów funtów ma jeszcze zapewnione redyskonto w Londynie na 10 milionów funtów, a następnie redyskonto amerykańskie, wynoszące już 5—25—30 milionów dolarów. Sukces jest tem większy, że w przeciwnieństwie do dawniejszych kredytów, udzielanych Niemcom, n. p. przez Holandję, niema już żadnego zastrzeżenia, że Niemcy za udzieleny im kredyt mają i muszą nabywać towary w kraju, udzielającym kredytu. Powyżej wymienione redyskonto niemieckich weksli handlowych na 25 milionów dolarów, nie jest uzależnione od nabywania w obrębie Stanów Zjednoczonych jakichkolwiek surowców, tak że kredyt ten będzie mógł zapładniać już cały przemysł niemiecki nie zaś wyłącznie te fabryki, które przerabiają surowce, pochodzące z Ameryki. W obecnych warunkach Niemiec takie nowe źródło kredytu stanowi dla nich prawdziwy sukces. Wyzyskana jest zresztą nie przez nie pewna emulacja, zaznaczająca się między N. Jorkiem a Londynem.

Ten moment rywalizacji między jednym a drugim odłamek żywiołu anglosaskiego, Niemcy wyzyskują do urzędzenia licytacji in plus na swa korzyść. (pat)

KREDYT DŁUGOTERMINOWY NA ZAPŁACENIE PODATKU MAJĄTKOWEGO.

(—) W dniach najbliższych ukazać się ma rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zaciągania pożyczek w listach zastawnych na zapłacenie podatku majątkowego. Zgodnie z tem rozporządzeniem, pożyczki zaciągnąć można bądź do wysokości równej podatkowi majątkowemu, pozostającemu do zapłaty, bądź w kwotach mniejszych w celu zapłacenia części tego podatku. Mogą być również udzielane pożyczki wyższe o 25 procent od sumy podatku majątkowego w tych wypadkach, gdy nieruchomości płatnika jest wolna od długów hipotecznych, lub skoro wierzyciele zgodzą się na takie obciążenie.

Zaciągający pożyczkę otrzymują nadwyżkę w 3-cim wypadku, w dwóch pierwszych — listy realizuje instytucja, udzielająca pożyczki w listach zastawnych i wpłaca uzyskana suma do kas skarbowych w imieniu płatnika podatku majątkowego.

Płatnicy, którzy w ten sposób spłaca całkowity podatek majątkowy, uzyskują 10 procent niższe.

Płatnicy, zaciągający pożyczkę w listach zastawnych na pokrycie podatku majątkowego korzystają z odroczenia terminu płatności bieżącej raty pod maj, nie dłużej niż na przeciąg 3 miesięcy. By uzyskać także odroczenie, należy przedstawić odnośnym władzom skarbowym zaświadczenie upoważnionej in-

stytucji kredytowej, stwierdzające, że płatnik przedsięwziął kroki w celu uzyskania pożyczki w listach zastawnych na podatek majątkowy.

Wobec krótkiego czasu, jaki pozostał, na opłacenie pierwszej raty podatku majątkowego, pragnący skorzystać z omawianego kredytu winni, nie czekając na ukazanie się rozporządzenia, składać podania wraz z zaświadczeniami Tow. Kred. Ziem. do władz skarbowych pierwszej instancji o udzielenie odroczeń.

ROZWÓJ POLSKIEGO PRZEMYSŁU LOTNICZEGO

(—) Ze źródeł międzynarodowych komunikują nam iż w Białej podlaskiej powstać ma w niedalekiej przyszłości fabryka aeroplanów.

Projekt ten jest finansowany przez prywatne konsorcjum ziemianско-przemysłowe. Obszerne plany projektowanej fabryki złożone już zostały w tuteliszem województwie do zatwierdzenia i rozpatrywane będą wspólnie z Okręg. Dyrekcją Robót Publicznych.

Fabryka ta powstać ma na terytorjum B. Syndykatu rolniczego.

W Okęciu pod Warszawą są już w toku prace nad budową wielkiej fabryki aeroplanów i samochodów. Będzie to fabryka wogóle jedna z największych w Polsce.

Buduje się fabrykę samolotów również na Pomorzu — o rozmiarach odpowiadających fabryce lubelskiej i mającej powstać w Białej podl. Słowem w niedalekiej przyszłości będziemy mieli już nie jedną, lecz szereg fabryk samolotów, konkurujących ze sobą dobrocią i sprawnością aparatów.

Polski przemysł lotniczy się rozwija, charakterystyczny jest jednak fakt, iż okres rozwoju przemysłu samochodowego zupełnieśmy przeskoczyli.

EKSPORT MAKUCHÓW.

(—) Min. Przemysłu i Handlu podało do wiadomości zatwierdzone ostatnio zasady wywozu makuchów poza granice kraju; według których wywóz makuchów fabrycznych odbywać się ma na podstawie zaświadczeń władz przemysłowych II instancji o pochodzeniu makuchów z olejarni odpowiadających następującym warunkom:

1) zaświadczenia dla przedstawienia Gł. Urzędowi Przywozu i wywozu mają być wydawane tylko olejarniom posiadającym prasy hydrauliczne, lub mechaniczne.

2) z wykazaniem ilości przeznaczonych na wywóz makuchów, tak by odpowiadała ona produkcji danej olejarni.

Zaświadczenia mogą być wydawane również firmom handlowym z zachowaniem powyższych warunków. Na wywóz makuchów ekstrahowanych (od olejnych zaświadczenia makuchów prasowanych ręcznie jest wzbroniony.)

AKCJE BANKU POLSKIEGO.

(—) Ministerstwo skarbu wydało okólnik, że akcje Banku Polskiego mogą być przyjmowane jako wadła i kaucje akcyzowe i celne, kaucje przy kontraktach ze skarbem państwa, oraz jako kaucje, składane do depozytów instytucji rządowych w wysokości 75 proc. wartości nominalnej. Zarządzenie to wydane zostało na czas do 31 grudnia 1924 r. (pat)

LISTY ZASTAWNE NA PODATEK MAJĄTKOWY.

(—) W związku z inicjatywą krajowych instytucji kredytu długoterminowego, które zamierzają przyciągać kapitały zagraniczne i wypuścić listy zastawne, opiewające na złote lub na waluty zagraniczne, Minister Skarbu wydał rozporządzenie o zaciąganiu pożyczek w listach zastawnych celem uzyskania środków na zapłacenie podatku majątkowego. Listy takie mają być wypuszczone przez upoważnione do tego instytucje pod kontrolą Rządu.

Pożyczki mogą być zaciągane przez właścicieli ziemskich w kwocie równej podatkowi majątkowemu, pozostającemu do zapłaty, bądź w kwocie do zapłacenia jednej lub kilku rat, bądź wreszcie w kwocie o 25 proc., wyższej, gdy nieruchomości płatnika wolna jest od wszelkich obciążeń hipotecznych, względnie, gdy jego wierzyciele hipoteczni wyrażą na to zgodę. Instytucje, udzielające pożyczek w listach zastawnych, muszą przyjąć na siebie realizację tych listów w zastępstwie płatnika i wpłacić do Kasy Skarbowej należność podatkową, płatnikowi zaś wpłacić nadwyżkę w razie zaciągnięcia powyższej pożyczki ponad sumę przypadającego po-

datku lub raty podatkowej. Do uzyskania pożyczki niezbędne jest zaświadczenie władz podatkowych o wysokości należnej od płatnika sumy, na podatek majątkowy lub jego ratę, przyczem na przeprowadzenie formalności połączonych z zaciągnięciem pożyczki, w listach zastawnych i z ich realizowaniem władze podatkowe odroczać będą terminy płatności. W razie niewypłacenia po upływie odroczonego terminu należności podatkowej zaległe raty podatku majątkowego będą ściągnięte przymusowo wraz z karami za zwłokę i kosztami egzekucyjnymi.

Instytucje upoważnione do wypuszczenia listów zastawnych, będą ogłaszane w „Monitorze Polskim“.

PODATEK PAŃSTWOWY OD NIERUCHOMOŚCI

(—) W Nr. 51 „Dziennika Ustaw“ ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1924 r. o wymiarze i poborze państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich na rok 1924.

Podatek państwowy od nieruchomości w gminach miejskich pobiera się od domów mieszkalnych i wszelkiego rodzaju budowli, położonych na gruntach miejskich i od placów, zajętych na przedsiębiorstwa handlowe i składy towarowe.

Podatek ten w gminach wiejskich pobiera się od budynków o charakterze dochodowym lub zarobkowym a niezwiązanych z produkcją rolną, zarówno od domów mieszkalnych, jak od budowli przeznaczonych na pomieszczenie zakładów przemysłowych i handlowych.

Podatek wynosi 20 proc. sumy, stanowiącej podstawę wymiaru. Podstawę wymiaru stanowi ogólna suma komornego, ustalona ustawą o ochronie lokatorów, lub pełna umowne komorne (czynsz).

Wymiar i pobór podatku od nieruchomości znajdujących się na obszarze gmin miejskich dokonają zarządy tych gmin (magistrat, zwierzchność gminna), a od nieruchomości, znajdujących się poza obszarem gmin miejskich, wydziały powiatowe przy współudziale zarządu gmin wiejskich.

Rozesłanie nakazów płatniczych winno być ukończone w terminie do dn. 15 września 1924 r.

Podatek obliczony należy wpłacić: a) za okres od dn. 1 czerwca do 30 września 1924 r. najpóźniej do dn. 30 września 1924 r., b) za okres od 1 października do 31 grudnia 1924 r. — najpóźniej do dn. 26 grudnia 1924 r.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dn. czerwca 1924 r.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

GOTÓWKA.

Dolary 5,185.

CZEKI.

Belgia — Sprzedaż 23,97 kupno 23,73

Holandia 195 -15

Londyn 22,42 23,38

Nowy Jork 5,185.

Paryż 27,40

Praga 15,30

Szwajcaria 92

Wiedeń 7,30

Włochy 22,40

Miljonówka 0,52 0,56

Bony złote 0,75 0,77

Pożyczka 8-proc. 7,10—7,20

Pożyczka dolarowa 2,38

Tendencja nieco słabsza.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 5—4,90 Bank Handlowy 5,15—5,05 Bank dla H. i P. 1,40—1,60 Bank Kredytowy 1—1,15 Bank Ziedn. Ziem. 1,45 Bank Zw. Spółek 3,80—4 Bank Zw. Ziemian 0,30 Węgiel 2,65—3,40 Nafta 0,50—0,55 Przem. Naftowy 0,46 Nobel 1,60 Rylscy 0,15 Cegielski 0,49 Fitzner 3,15—3,50—3,15 Lilpop 0,52—0,50 Modrzejów 4,35 (3) Norblin 0,45—0,38—0,40 Ostrowiec 5,90—5,60 — 5,70 Parowoz 0,29—0,30 Pocisk 1,45—1,35 Rudzki 1,15—1,10—5 em 1,12—3 em 1,11—1,10 Kłewski 0,21—0,19—0,20 Puls 0,39—0,40 Spiess 0,90 Elektryczność 1,25 P. T. E 0,15 Siła 0,50 Chodorów 3,90—4 Czerski 0,55—0,62 Czestocice 1,60—1,70 Gosławice 1,50 Michałow 0,55—0,60—0,53 Cukier 3,25—3,30 —3,22 Firlej 0,35—0,37 Konopie 0,60—0,65 Zawiercie 35—36—33 Zyrardów 56—58 Borkowski 0,91 Jabłkowscy 0,18—0,19 Zegluga 0,21—0,24.

Tendencja naogół słaba.

ZYGZAK I.

Robert i Bertrand.

Elektrownia łódzka, prawem kaduka — pobiera 15 procent podatku miejskiego — od rachunków — nie mając do tego najmniejszego powodu —

Ustawa komunalna w sierpniu ub. r. rzeź to dostatecznie wyjaśniła — jednakże — elektrownia tłumaczy się tem że nie otrzymała odpowiedniego piśmiennego zawiadomienia od magistratu.

Magistrat zaś uważa że każdy wpływ jest dobry — legalny, czy nie, to wszystko jedno, — byle była moneta — i owego piśmiennego zawiadomienia wystosować nie chce.

I sprawa ciągnie się dalej magistrat zważył winę na elektrownię — elektrownia na magistrata a gresy płacą — z racji tego, że są gresami.

Zapytywany przez nas w tej mierze jeden z wybitniejszych prawników łódzkich, oświadczył, że wystarczy aby ktokolwiek z płaczących ów nieprawny podatek, zaskarżył elektrownię do sądu — wygra sprawę niezawodnie — i elektrownia będzie musiała zwrócić nieprawnie ściągnięte sumy, a będzie to precondensum dla licznej rzeszy jej klientów.

Ale czy się taki odważny, znajdzie?

Nadmieniamy, iż rachunki magistratu z elektrownią i vice versa nic konsumentów elektryczności nie obchodzą. Jeżeli elektrownia będzie miała jakie pretensje do magistratu — to może na sądowej drodze poszukiwać swoich pretensyj — a konsumenci powinni swych pretensyj dochodzić tam gdzie płacili tj. na elektrowni.

Tak ten stawia etykę magistracką na poziomie „echt łódzkim” — ale w przekonaniu uczciwych ludzi pobieranie pieniędzy swją domie, nielegalnie bez najmniejszego ku temu prawa zasługuje na ogólne napiętnowanie.

A. S.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Niedziela dnia 29 czerwca Piotra i Pawła.

MIEJSKA GALERIA SZTUKI ul. Stenkiwicza (zbiorowa wystawa artystów łódzkich i bieżąca malarstwa, grafiki i zdobnictwa) otwarta od 10—8 wieczorem.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.

Piotrkowska 195 (lewa of.) otwarta od 6—8 w

— Widowiska.

Teatr Miejski (Cegielniana 65)

w Parku Staszica „Handel na żony”

Teatr Popularny (Ogrodowa 15)

Widowisko zawieszono.

Teatr Scala (Variete).

Program № 2

„Luna” (Przejazd 1)

„U progu gilotyń”

„Casino” (Piotrkowska 67)

„Taniec złota i nędzy”

„Odeon” (Przejazd 2)

„Karuzela życia”

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Zakazane miasto”

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Umierające narody”

Biuro T-wa „Rozwój” mieści się przy ul.

Podlesnej № 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz.

Wiadomości bieżące

— Egzamin wstępne do szkół średnich.

Przy rozpoczęciu egzaminów szkół średnich do klasy I-ej, dało się zauważyć nieco mniejszy napływ kandydatów w tym roku, niż w ubiegłym, co przypisać należy prawdopodobnie małej liczbie urodzin z tego rocznika, lub wysokością wpisów na które nie każdy może się zdobyć. (pap)

— Wystawa prac seminarzystek.

Dzisiaj, t. j. w niedzielę, dnia 29 b. m. upływa ostatni dzień wystawy prac uczennic żeńskiego seminarjum nauczycielskiego. Nadzwyczaj piękna wystawa, godna zwiedzenia przez szerszy ogół naszego społeczeństwa, świadczy o dużym i owocnym wysiłku przyszłych kierowniczek naszej dziatwy. Wystawa, znajdująca się w lokalu seminarjum przy

Sprawy robotnicze

Manifestacja rzesz robotniczych

Już o godz. 2 pop. zaroilo się na Wodnym Rynku, który wnet zaległy tłumy robotników, chcących brać udział w zapowiadanej manifestacji. Ugrupowawszy się następnie według przynależności partyjnej ruszyli w kierunku Placu Wolności, gdzie przemawiali Michałak (od NPR), Szcherkowski (od PPS.), H. Piechotka (od Ch. D.) oraz inni, którzy w przemówieniach swych podkreślali, że bezrobocie zalega coraz szersze kregi, że gotują się zamachy na ustawy socialne i w końcu zgłosili

rezolucję.

która zgromadzeni jednogłośnie przyjęli:

„Wobec stagnacji w przemyśle i w połączeniu z nią olbrzymiego bezrobocia, które Łódź robotnicza, gdzie niedza i głód zwiększają się z godziny na godzinę, gdzie do tej pory żadnej pomocy w tym względzie ze strony władz rządowych i samorządowych nie było.

žadamy

1) Natychmiastowej pomocy dla szerokiej mas bezrobotnych przez rozpoczęcie na szeroka skale robót publicznych, wypłacenia zapomóg;

2) poczynienia kroków celem uruchomienia fabryk jak również roztoczenia kontroli nad produkcją i kalkulacją tychże.

3) Przejęcia pod przymusowy zarząd rządowy fabryk i zakładów zamkniętych;

Nieporozumienie w fabryce.

Administracja firmy Gutman i Perelberg przy ul. Magistrackiej zamknęła fabrykę z dwutygodniowym wymówieniem, rozdzielając czas wymówienia na 2 dni pracy w tygodniu.

W końcu jednak okazało się, iż 2 dni robotnicy nie pracowali, wobec czego domagali się oni zapłaty.

Ponieważ firma odmówiła wyrównania

Przemysłowiec zamknięty w kantorze.

Gdy robotnicy fabryki Woldysławskiego przy ul. Gdańskiej 117 nie otrzymali połowy wypłaty za urlopy, zgromadzili się w fabryce i zamknęli właścicieli firmy Woldysławskiego w kantorze.

W sprawie pomocy dla bezrobotnych.

Na wniosek radnego Pfeifra — Rada Miejska w dniu 26 bm. wezwała Komisję Pracy do dysponowania funduszem na pomoc dla bezrobotnych, jaki Magistratowi przyznaje Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w postaci długoterminowej pożyczki.

Komisja Pracy w dniu 27 przy udziale przedstawicieli Magistratu postanowiła w pierwszym rzędzie nie udzielać pomocy bezpłatnej, a zatrudniać jak największą liczbę bezrobotnych na uruchomionych robotach inwestycyjnych. Na pierwszy plan wysunięto sprawę celowości zużycia funduszu. Najszerszej prowadzone będą roboty brukarskie i ziemne regulacyjne. Zorganizowanie sprawnego aparatu administracyjnego w Wydziale Budownictwa daje gwarancje ich wydajności i celowości, której pierwszym warunkiem jest ciągłość prac, gdyż tylko wtedy zapewnić można rozpoczęcie robót poważnych, obliczonych na szerszą skalę.

ul. Zagajnikowej Nr. 32 otwarta będzie dla zwiedzających o godz. 11—ej rano do 1—ej po poł. i od 5—ej do 8—ej wiecz.

— Dwumiesięczny Kurs Nauczycielski.

Jak się dowiadujemy z tutejszego Okręgu Szkolnego, grono pedagogów w Poznaniu urządza dla nauczycielstwa całej Polski dwumiesięczny Kurs Przygotowawczy do egzaminu Kwalifikacyjnego z wszelkich przedmiotów oraz Pedagogji i Metodyki. Opłata za cały kurs wynosi 200 złotych. Kurs rozpocznie się 1 lipca b. r. Zgłoszenia, Poznań, ul. Franciszka—Ratajczyka Nr. 29. (pap)

— Z Seminarjum Żeńskiego przy ul. Zagajnikowej.

W tym roku przystąpiło do egzaminów wstępnych około dwieście uczennic przeważnie posiadających przygotowanie w zakresie 7—letniej Szkoły Powiatowej, z tej liczby zostało przyjęte 30 uczennic, reszta — jako nadwyżka — odpada. Wśród pozostałych znajduje się wiele jednostek niewatłuwie

4) Jaknajszybszego wprowadzenia w życie ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia

wobec tego że

fabrykanci coraz więcej zmierzają do zniesienia ustawy socialnych, jak 8 godz. dnia pracy, Kasy Chorych, ustawy o urlopach i coraz wyraźniejsza prowadzi robote zakulisową przeciw rządowi

oświadczamy

że zakusom tym przeciwstawimy się z całą stanowczością i nie cofniemy się przed żadnym środkiem w walce aż do zwycięstwa.

Poczem udała się delegacja do magistratu, gdzie przyjęta została przez wiceprez. Groszkowskiego, ławnika Bernarczyka i dyr. Zalewskiego, Wobec tej delegacji wiceprez. Groszkowski oświadczył że rząd na skutek starań magistratu 27 bm. przyznał na bezrobotnych 300,000 zł: pierwsza rata ma być wypłacona 21 lipca. Niezależnie od tego magistrat zwrócił się do rządu o dalsze 2,000,000 złotych.

Druga delegacja udała się do województwa, która przyjął wicewoj. Łyszkowski wyjaśniając między innymi, że co do „Widzkiej Manufaktury” termin ostatecznego zaręgu między robotnikami a p. Konem oznaczony został na 30 bm. o godzinie 12 w południe, (pap)

rachunków, robotnicy zwrócili się za pośrednictwem związku klasowego z zażaleniem do inspektora pracy, u którego wczoraj odbyła się wspólna konferencja.

Na konferencji przedstawiciel związku p. Barancki domagał się zapłaty za owe dwa dni, lub uruchomienia fabryki.

Po dłuższej dyskusji przedstawiciele firmy zgodzili się owa różnice wypłacić.

Na skutek interwencji policji VII komisariatu, Woldysławskiego zwolniono, i robotnicy po otrzymaniu 1-4 pensji spokojnie rozeszli się. (bip)

Zaznaczyć należy, że warunek ten wysunął Wydział Gospodarczy, który z braku funduszy, wielkich robót dotychczas rozpocząć nie mógł. Dla ciągłości i celowości robót fundusz 300,000 złotych jednak nie wystarczy. Za tę sumę względnie obliczeń Wydziału Gospodarczego można zatrudnić 800 robotników w przeciągu 75 dni. Łącznie z zatrudnionymi już w Magistracie robotnikami sezonowymi osiągniemy liczbę 2300 ludzi.

Z powyższych względów Komisja Pracy postanowiła wystąpić do Rady Miejskiej o uchwalenie dalszej pożyczki w wysokości 2,000,000 zł. Dla skoordynowania działalności Magistratu przy zatrudnieniu bezrobotnych postanowiono utworzyć Zarząd Robót Publicznych, złożony z członków Magistratu i radnych. Angażowanie robotników odbywać się będzie wyłącznie za pośrednictwem związków zawodowych.

zdolnych — chcących pracować w danym kierunku, lecz z powodu braku miejsc pozostaje bez wyjścia, tym więc sposobem zostało pozbawionych specjalnego wykształcenia jakie udzielić może Seminarjum Nauczycielskie, dość duża ilość osób. Może odpowiednie władze zwróciłyby uwagę, iż sił wykwalifikowanych nauczycielskich nam brak, należałoby, apelować do Rządu, w tej sprawie, aby poczynił odpowiednie kroki w celu otworzenia, ze względu na ilość kandydatek, jeszcze jednego Seminarjum Żeńskiego. (pap)

— Z kolonii leczniczej dla dzieci w Rabce.

W dniu 26 czerwca r. b. powróciła z Rabki partja dzieci, składająca się z 40 osób, wysłana dnia 24 maja przez Wydział Opieki Społecznej. O skutecznosci kuracji świadczy ogólny przyrost na wadze, który waha się w granicach od 1 do 4 klg.

W sobotę, dnia 28 czerwca została wysłana do Rabki druga partja chorych dzieci również w liczbie 40.

Egzamin w urzędników państwowych.

Rada Ministrów na posiedzeniu dnia 26-go b. m., powzięła uchwałę dotyczącą egzaminu praktycznego dla urzędników cywilnych.

Egzamin pisemny polegać będzie na opracowaniu tematów wybranych przez komisję egzaminacyjną. Egzamin ustny odbywa się z każdym kandydatem z osobna.

Przedmiotem egzaminu ustnego dla urzędników I—ej kategorii jest znajomość ustawy konstytucyjnej, ustroju i zakresu działania władz i urzędów państwowych i samorządowych, przepisów o państwowej służbie cywilnej, ogólne zasady kancelaryjno-manipulacyjne, w szczególności znajomość ustaw, przepisów i instrukcji tego działu administracji państwowej, w którym urzędnik pełni służbę.

Dla urzędników II—ej kategorii ogólna znajomość zasad ustawy konstytucyjnej, ustroju i zakresu działania władz i urzędów państwowych i samorządowych, przepisów o państwowej służbie cywilnej, przepisów kancelaryjno-manipulacyjnych, tudzież znajomość ustaw, przepisów i instrukcji tego

działu administracji państwowej, w którym urzędnik pełni służbę.

Dla urzędników III—ej kategorii ogólna znajomość ustroju władz i urzędów państwowych oraz przepisów o państwowej służbie cywilnej, ponadto dla urzędników kancelaryjnych dokładna znajomość przepisów kancelaryjno-manipulacyjnych, tudzież ogólna znajomość przepisów o opłatach stempowych; dla urzędników fachowych — znajomość fachowa przepisów administracyjnych tego działu, w którym kandydat pełni służbę.

Z przebiegu egzaminu sporządzany jest protokół. Przy egzaminie komisja zwraca uwagę przede wszystkim na zdolność pojmowania i praktycznego zastosowania obowiązujących ustaw i przepisów. Na dowód złożenia egzaminu otrzymuje kandydat świadectwo. Komisja egzaminacyjna składa się z przewodniczącego i dwóch egzaminatorów, ustanawia ją szef danej władzy.

Termin, do którego winny być złożone egzaminy ustanawia się na dzień 1 lutego 1925 r.

— Zwrot opłat szkolnych za dzieci funkcjonariuszów państwowych i wojskowych.

Wydane zostało zarządzenie w sprawie zwrotu kosztów za opłaty szkolne za dzieci funkcjonariuszów państwowych i wojskowych. Rozporządzenie to obowiązuje od drugiego półrocza obecnego roku szkolnego. Narazie jednak ustanowione tym rozporządzeniem kwoty wypłacane będą licząc od 1 marca br. Odnosnie zwrotu wpisowego za lutym wydzie oddzielne rozporządzenie.

— O ulgi dla studentów w Gdańsku.

„Baltische Presse“ donosi: Gen. komisarz Rzeczypospolitej, dr. Strassburger zwrócił się do senatu z propozycją przyznania ulgi studentom polskim na politechnice gdańskiej w związku z nieoczekiwana i nadmierna podwyżką opłat za studia. Propozycję tę senat kategorycznie odrzucił, powołując się na suwerenność Gdańska w sprawach szkolnictwa wyższego. W odpowiedzi na to gen. komisarz wystosował do senatu pismo, w którym wyraża ubolewanie, iż w sprawie o charakterze czysto praktycznym wysuwane są przez senat momenty uniemożliwiające pomyślnie załatwienie sprawy z korzyścią dla obu stron.

— Egzaminy szoferów.

W Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych, odbył się egzamin szoferów. Prawo jazdy otrzymali: Andrzejak Marjan, Haizler Oskar, Tender Edmund, Koprowski Zygmunt, Emde Stefan i Nilczyn Lew. (pap)

— Nietakt naszych kupców.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu otrzymało informacje, że firmy polskie korespondują z firmami francuskimi w języku niemieckim, co wywołuje niekorzystne wrażenie u firm francuskich, a ponadto przysparza zajęcia konsulatowi polskiemu we Francji które muszą tłumaczyć taką korespondencję na język francuski. Z tego powodu Ministerstwo Przemysłu i Handlu zwraca uwagę sferom kupieckim na konieczność o ile możności posługiwania się w korespondencji z firmami francuskimi językiem francuskim. (pap)

— Podatek dochodowy od urzędników.

Odnosnie ministeria polecił podwładnym sobie urzędom, ażeby podatek dochodowy od uposażeń lipcowych urzędników i funkcjonariuszy państwowych obliczony został wedle skali małej. Na przyszłość zaś, ażeby nie oczekiwać okólników ministerjum skarbu i podatek ten obliczać podług skali poprzedniego miesiąca o ile dane ministerjum nie zarządzi inaczej.

Wypadki i kradzieże

— Ostrożnie przed cyklistami.

W ostatnich czasach zdarzała się coraz częściej wypadki, że „amatorzy sportu“ kołowego nie umieli dobrze siedzieć na rowerze. Jeżdżąc prosto po chodnikach i narażając publiczność na niebezpieczeństwo potłuczenia albo pokaleczenia.

Oto onegdaj policja przyczesztowała takiego „sportsmena“ Pana Józefa Milewskiego zam. przy ul. 28-go pułku Strzelców Kaniowskich Nr. 11, za nieostrożną jazdę na ulicy i spisała odpowiedni protokół.

Warto byłoby, aby komisarz rządu na w. Łódź wydając pozwolenia na jazdę rowe-

rem, przeprowadzał choć krótkie egzaminy z „kandydatami“; a wtedy unikniemy z pewnością wiele wypadków. (pap)

— Poród na ulicy.

Gnieździńska Maria zam. w Łęczycy, w bramie Nr. 39 przy ul. Sienkiewicza, porodziła dziecko, zawiązywane pogotowie, odwiezła Gnieździńską do kliniki położniczej. (pap)

Z sądów.

WYROK W SPRAWIE KOMUNISTÓW.

Onegdaj zapadł wyrok w sprawie oskarżonych komunistów, mocą którego sąd uznał oskarżonych winnymi przestępstwa (z wyjątkiem Frajdenrajchówny i Judkiewicza) z art. art. 53, 54 i 129 cz. I p. 2 i skazuje ich na karę twierdzy: Hajna i Holdrowicza na półtora roku z zaliczeniem 13—tu miesięcy aresztu prewencyjnego. Resza i Trona na półtora roku z zaliczeniem 3—ch miesięcy aresztu prewenc. Przybylskiego i Berlińska na 1 rok i 3—y miesiące z zaliczeniem 13—u miesięcy a. p. Buczyńskiego, Tadełisa, Birnbauma, Ginsberga, Zylberberga, Szepsa, Zełcera, Szlamowicza, Pasierbiaka.

Frajdenrajchówna i Judkiewicz z braku dowodów zostali uniewinnieni.

Prośbę obrońców o zwolnienie podsądnych za kaucją, do czasu uprawomocnienia się wyroku, sąd odrzucił. (pap)

— Podziękowanie.

Zebrane drogą składek 392 zł. 90 groszy przeznaczam na obmurowanie grobu i marmurowa tablicę śp. męża mego Władysława Daneckiego. Za dowód ofiarności i współczucia składam nauczycielstwu serdeczne podziękowanie. 2482

— Ze Stow. Chrześc. Robotników.

Dziś w niedzielę o godz. 4 i pół w sali Stow. Chrześc. w Oddziale Dąbrówce odbędzie się zebranie, na którym przemawiać będzie p. prezes T. Dąbrowski — równocześnie o tej samej godzinie odbędzie się także samo zebranie w Oddz. na Zarzewie, na którym przemawiać będzie del. Głównego Zarządu.

— Ze Stowarzyszenia Handlowców Polskich.

W celu przyścia z pomocą bezrobotnym pracownikom umysłowym (biurowym, handlowym, przemysłowym i bankowym) jak również i pracującym jeszcze lecz na wymówionych posadach, Zarząd Stowarzyszenia Handlowców Polskich przystąpił do reestracji tych pracowników.

Reestracja, pozostających bez pracy przyczyni się do zorientowania się w całości kształcie bezrobocia jakie ogarnęło Łódź i województwo i zorganizowania najdalej idącej pomocy.

W poniedziałek dnia 30 czerwca r. b. w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanego męża i ojca

s. i p.

2450

Józefa Bortnowskiego

odprawiona będzie msza św. w kościele św. Krzyża o godz. 9 rano, o czym zawiadamia żona.

Szereg powziętych już uchwał na ostatnim posiedzeniu Zarządu Stowarzyszenia, które zostaną w najbliższych dniach zrealizowane oraz akcją podjętą przez Międzyzwiązkową Komisję Pracowniczą, pozwolą choć w części przyjąć z pomocą rzeszom bezrobotnych. 2373

— Dobry przykład.

Pomimo ogólnej stagnacji dzięki inicjatywie Zjednoczonych Fotografów obecnie każdy ma możliwość za cenę 3 zł. otrzymać 6 sztuk artystycznie wykonanych, retuszowanych fotografii. Zakład ten mieszczący się przy ul. Narutowicza 13 w krótkim czasie zyskał sobie ogólne uznanie publiczności tak że w ostatnich czasach formalnie jest przepelniony. Należy się wyrazić uznanie Zjednoczonym Fotografom którzy wobec tych ciężkich czasów dali dobry przykład kupcom przez obniżenie cen na artykułach swej branży. Ze względu na przepelnienie w zakładzie fotograficznym w godzinach popołudniowych zaleca się Sz. Publiczności robić zdjęcia w godzinach rannych aby uniknąć oczekiwania długiej kolejki. 2873—

— Koło Prelegentów przy T-wie „Rozwój“.

Członkowie T-wa „Rozwój“ chcący wziąć udział w działalności propagandowej T-wa w Łodzi i na prowincji, proszeni są o zapisywanie się do Koła Prelegentów, które stałe dwa razy w miesiącu urządza wieczorki dyskusyjne. Zapisy przyjmuje biuro T-wa „Rozwój“ przy ul. Podleśnej Nr. 4 czynne od godz. 9 rano do godz. 8 wieczór bez przerwy.

Bibliografia.

— Nowe wydawnictwa księgarni Gebethnera i Wolffa.

W „Bibliotece Wyższej Szkoły Handlowej“ ukazało się obecnie dzieło Eug. Böhm-Bawerka p. t. „Kapitał i zysk z kapitału“, przetłumaczone z niemieckiego, pod red. Wład. Zawadzkiego. Książka ta obejmująca w dziale pierwszym historję i krytykę teorii zysku i kapitału, obok wielkiej wartości naukowej, posiada odbrzmiały charakter dydaktyczny. Autor jej, znany twórca austriackiej szkoły psychologicznej w ekonomii politycznej, posiada wyjątkowy dar prawniczy i umiarkowanie zagadnień, przenikliwość i subtelność w chwytaniu odcieni i precyzowanie myśli. Wykład jego ekonomii nie tylko przynosi szereg ważnych i oryginalnych odkryć i twierdzeń, ale również pobudza do samodzielnego poznawania, krytykowania i oceniania teorii. Książka wyszła nakładem księgarni Gebethnera i Wolffa.

Nakładem tejże księgarni ukazała się jednocześnie praca znanego pedagoga-muzykologa prof. Tadeusza Joteyki p. t. „Problematyka nauczania muzyki w szkołach ogólnokształcących“, zajmująca się ważnym zagadnieniem duchowego odrodzenia młodzieży (a więc i społeczeństwa) przez szersze i bardziej umiejętnie, niż dotychczas, stosowanie nauk moralnych i estetycznych, w szczególności zaś muzyki.

Ukazała się Cz. H. B. „Naszych pisarzy“ C. Nie wiadomskiej i Z. Szmydtowej, zamierzająca charakterystyki powieściopisarzy, historyków i filozofów polskich XIX wieku, oraz wypisy z ich dzieł. Jest to trzeci i ostatni tom tego doskonale opracowanego, popularnego podręcznika literatury polskiej, przeznaczony głównie dla ostatniego oddziału szkoły powszechnej, seminarjów i samouczków. (Nakł. Gebethnera i Wolffa).

Pism Henryka Sienkiewicza wyszła (tom drugi, obejmujący „Listy z podróży“ a mianowicie: Pobyt w Londynie i podróż do Liverpoola; Z Oceanu; Pobyt w Now-Yorku; Kolej dwóch oceanów; Szkice amerykańskie. O nieprzemijającej poczytności „Listów“ świadczy pokaźna liczba dziełeciu. (Nakł. Gebethnera i Wolffa).

Bez grosza posagu, zamaż wyjść.

Materiały nabyte w firmie A. Tetzlaff i S-ka, Piotrkowska 100, tel. 541 są po ostatnio zredukowanym cenniku niezwykle tanie, a tak gustowne, wytworne i eleganckie, że starczy sprawić sobie z nich jakąś sukienkę, bluzeczkę, kostjum, staniczek i p., żeby mieć absolutne powodzenie u mężczyzny i szlachetnym wyglądem swym doprowadzić ich do szaleństwa i do... ołtarza bez grosz posagu. 2381

Zawodowa Szkoła kroju szycia i robót ręcznych,

Odnazona złotym medalem

Mistrzini cechu A. KOPYDŁOWSKIEJ

Łódź, ul. Piotrkowska 154.

Kurs kroju pasowania i modelowania. Kurs szycia i mierzenia. Kurs wszelkich robót ręcznych, słoju i robót treblowskich. Po skończonym kursie uczennice otrzymują świadectwa prywatne i cechowe. Dla pracujących kursy wieczorowe. Zapisy w kancelarji szkoły od 10 do 12 i od 6 do 8 wiecz. Sprzedaż fasonów papierowych.

Ważne dla Pań!

Z prowincji, przystojny kupiec, lat 25, zbożowiec, z inteligentnej i zamożnej rodziny, poszukuje z braku znajomości panny do lat 23, miłego charakteru z zamiłowaniem do kupiectwa. Posiadające odpowiedni majątek, albo własne pomieszczenie zechcą łaskawe oferty nadesłać z fotografią (którą natychmiast się zwróci) do „Rozwoju” pod „Szatyn”. Cel matrymonialny. Za dyskreję ręczy się honorem Anonimy do kosza. 2405-3

Na raty i za gotówkę Wielki wybór

z własnych warsztatów po najniższych cenach
garniturów,
spodni i
palt męskich

sukien,
bluzek i
płaszczyci damskich.

Obuwia:

meskiego, damskiego i dzieciennego wykwinnego i zwykłego — poleca —

Chrześcijański Dom Ubiorów

A. CABANEK

1689

ul. Napiórkowskiego 49. — Filja: ul. Piotrkowska 275.



Każda z Pań!

Powinna wykorzystać naszą, tanią
wyprzedaż resztek.

Polecamy w najlepszych gatunkach: madapolamy, płótna, zefiry, batysty, kretony, musliny, woale, satyny, frote, również szewciki, korty, koworkoty bostony i kamgarny w wielkim wyborze 2337

M. BRYL

Piotrkowska 56 w podwórzu.

Uwaga! Urzędnikom na raty.

Potrzebny zaraz solidny buchalter-gospodarz

ze znajomością kalkulacji handlowej i przemysłowej do 2 dużych Spółdzielni na wsi. Oferty pod adresem: Związek Sp. Mleczarskich, Łódź, Kościuszki 29. 2444-3

Na raty 12 miesięczne Na raty Meble tanie, modne i stylowe

Całe komplety oraz pojedyncze przedmioty wykonujemy w naszym zakładzie podług najnowszych modeli, jakoteż przyjmujemy wszelkie reperacje i odświeżanie mebli.

UWAGA. Udzielamy gwarancji za solidne wykonanie.

Franciszek Krzyżowski i S-ka

Zakład stolarski w Łodzi, ul. Napiórkowskiego Nr. 7, przy Górnym Rynku. 2359-4

LUSTRA!

Trema w oryginalnych jasnych i ciemnych ramach, dowolnych rozmiarów poleca ze składu lub na obstaunek oraz sprzedaż szyb

Szlifownia szkła i kryształów. Podłownia luster oraz Przędziobiorstwo Robót Szklarskich

J. Cándryk i Smoliński

Łódź, Piotrkowska 255. 2027

Ceny niskie 1

Ceny niskie 1

Jedwabne pończochy i suknie trykotinowe, również teft

przyjmuje do cerowania

po przystępnej cenie. Gdańska 4. nr. 21. 2458-2

Chomonto angielskie

używane do sprzedania, duży wybór pasów koalicyjnych, plek nożnych, waliz, torebek damskich, plecaków i t. d. S. Skarżyński, Piotrkowska 135. 2460-2

Sprzedam

garderobe, sklepowe urządzenie i lodówkę. Szosa-Pabjanicka 14, A. Kowalski. 2452-3



Rowery

B-cia Krzemińsey

Piotrkowska 178. Sprzedajemy na dogodnych warunkach. 2446

Poszukiwana

sila biurowa

do samodzielnego prowadzenia biurowości w mniejszym przedsiębiorstwie przemysłowym. Wycepujące oferty przyjmujemy adm. Rozwoju pod „Rutyna” 2440-5

Ważne!

Dla osób, pozostających w mieście, rodziny których wyjeżdżają na letniska: Obiady, dom prywatny Wólczajska 109 m. 5, II piętro front. 2434-5

Sprzedam

ośrodek majątku z parcelacji: dwór piękny, piętrowy, murywany z sadem i parkiem, 16 stawów zarybionych, pasieka, rzeka, wszystko oparkowane. Oferty tylko poważnych reflektatorów do administr. sub „Dwór” 2436-5

Potrzebna

ekspedjentka do składu wędlin. Brzezińska 36. 2416-5

Sandałki

skorochody, pantofle, domowe i Zakopiańskie Petersilge Piotrkowska 93.

Rutynowany pedagog

pod gwarancją przygotowuje do egzaminów dla externów i szkół średnich Zgłoszenia: Kilińskiego 96, u p. Bajanowicza Zastać można 11-5. 2353-5

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych, skórnych i włosów. Gabinet Roentgena i światłolecz Piotrkowska 144 róg, Śwan gielicka 2. Godz. przyjęć od 9-2 16-8. dla pań 5-6 2396

Dr. Chylewski

Główna 51, róg ul. Kilińskiego Choroby kobiet, akuszerja przy muje od 9-10 r. i 6-7 i pół wieczorom. 2274-10

Polska konkurencja obuwia



„Swoj do Swego”

Błażejczyk i Gordoni

w Łodzi ul. Drewnowska 33 i Łagiewnicka 23.

UWAGA: Czerwone szyldy.

Sprzedaj na raty i za gotówkę.

Półwę polskich dziedzin Zyd ma w swoich łapach. Wszystko na polskiej ziemi Jest mu pszenym snopkiem, On w Polsce dyktatorem Na licznych etapach, I Polak pan tej ziemi Jest jego parobkiem.

Z doświadczeń płynie dla nas Tej przestrogi nawał, Ze jeśli Naród Polski Będzie żyda wspierał, Zyd będzie ciągle w niego Jako w wołu orał I będzie nim jak strzępem W Polsce poniewierał.

Lecz zmieni się to wreszcie, Zmienia się te czasy, Jeżeli „Swoj do swego” pójdzie po „Swoje”. Nie będą wtedy żydzi Tyć tu jak opasy I poczują że w Polsce są panami „Goje”.

Uwaga! Ceny niższe oraz rabat dla „Rozwojowców”. Zwracaj uwagę na czerwone szyldy 2321

Największy wybór i najtańsze ceny w Chrześcijańskim Jarmarku Łódzkim Bronisław Jagoda i S-ka Sp. Akc.

ul. Piotrkowska Nr 44.

Polecamy obf. zaopatr. wszystkie działy w modne i sezonowości: **Woolny, kamgarny, na garnitury, spodnie palt, suknie i kostjomy.** Proto, trykotinę, satyny, muszliny, kretony, płótna, madapolamy, batysty, zefiry, oksfordy, lniane obrusy serwetki, ręczniki, chusteczki, kapy, podszewki, kapy pluszowe, kilimy, dywany, firanki, **kołdry watowe**, ceraty, hafty, nici, bieliznę, kołnierze, krawaty, szelki, skarpetki, **pończochy jedwabne rękawiczki, galanterje.** Prowadzi rydział obuwia damskiego i męskiego, **lakierki najnowszych fasonów.**

Specjalnej uwadze polecamy wielki dział konfekcji damskiej, męskiej i dziecienniej z własnych pracowni, **najmodniejsze palt, garnitury, spodnie, bluski, suknie trikotinowe i wełniane, płaszcze gumowe.**

Sprzedajemy na raty. 2091-

UWAGA: Nasz magazyn mieści się tylko na I piętrze.

LECZNICA

dla przychodzących chorych

przy ul. Zachodniej Nr. 27 (róg Konstytucyjnej)

Przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od 9 do 5 i pół pp. Gabinet dentystyczny (leczenie, plombowanie, wprawianie zębów). Badanie, leczenie promieniami Roentgena, leczenie Finsenem i lampą kwarcową. Szczepienie ospy. Analizy lekarskie. Porada 3 milj. 600 t. mk. Operacje, opatrunki, zabiegi od umowy. 2095

Lecznica Lekarzy specjalistów

Piotrkowska 17, (dragie podwórze)

przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach Dr. Miłodowski rozpoczął przyjęcia w chor. zębów od 6-8 wiecz Röntgen: dagnostyka, leczenie (powierzchnowe, głębokie) szczepienie ospy. Cena od porady 2,50 zł. — Od 9-ej do 5-ej po południu. 26265

NIEBYWAŁA OKAZJA!

Zakład fotograficzny i Pracownia Portretów Zjednoczonych Fotografów

sp. z ogr. odp.
w Łodzi, ul. Narutowicza № 13 (daw. Dzielna)

Niniejszym komunikujemy Sz. Publiczności, by dać możność poznać się i mieć rozgłos tak w Łodzi jak i poza Łodzią postanowiliśmy na czas krótki cenę konkurencyjną.

**6 pocztówek retuszowanych, cała figura,
tylko 3 Złote.**

UWAGA: Komunikacja tramwajami Nr. 2, 5, 7 i 8.

2291

SCALA-VARIETE

Ceny miejsc niższe!

Ostatnie dwa dni 2577 Ostatnie dwa dni
Nadzwyczajny program № 2

20 niezwykl. atrakcji z arabką Hairą i iluzjonistą Borose m. in. na czele

Helenów

Dziś o g. 11 rano.

XII Poranek Muzyczny Orkiestry Symfonicznej

pod dyrekcją Teodora Rydera. — (poświęcony muzyce rosyjskiej.)
W programie m. in.: Czajkowski (W Cerkwi) Fantazja z op. Eug. Onegin, Rubinstein, Feramors, Torreador i Andalużka, Ippolitow-Iwanow (Kaukazkie szkice) Artemieff (Potpurri z ros. cyg. pieśni).

Wieczorem o godz. 6-ej **WIELKI KONCERT POPULARNY.**

Grand-Kino

Ceny miejsc mocno niższe.

Norma Talmagde oraz Tomas Meighan w dramacie egzotycznym p. t.

ZAKAZANE MIASTO.

Café Cristal

ul. Piotrkowska 118.

— poleca swą —

znak. kuchnię, oraz własne wyroby cukiernicze i napoje chłodzące.

Doskonale **piwo** na miejscu.

Codziennie koncert.

PIĘRNA CERĘ

uzyska każda nawet piegowata twarz po zużyciu

CREM

MACEDOIN „MOTOR”

ROWERY

Kto chce mieć dobry rower niech się uda do firmy

**J. Cymerman, Łódź,
Gdańska № 9.**

Tamże do nabycia różne części zapasowe i nowe rowery najpoważniejszych fabryk. Przyjmuje się rowery do gruntownego odświeżania. (1631)

Sprzedaż detaliczna po cenach hurtow., na dogodn. warunkach

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, TEOFIL STANISZ, zam. przy ul. Konstantynowskiej Nr. 51, ogłasza że w dniu 11 lipca 1924 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. 6 Sierpnia pod Nr. 13, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości: odzieży i mebli Władysława Dziedzica oszacowanych na 800,000,000 m Łódź, dnia 27 czerwca 1924 r. 2472-

Dr. med. Z. GOLC

chor. skórne i wener.
ul. Andrzeja № 3.

przyjm. od 1 i pół do 2 i pół i od 5 i pół do 8. (1659s)

BANK

Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881.

Ewangelicka Nr. 15.

przyjmuje z oprocentowaniem:

Wkłady oszczędnościowe w Złotych z wymowieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach i innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.

Załatwia wszelkie operacje bankowe

Bank Dewizowy.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

Na wypłatę!

terebki, pończochy, firanki, jedwab, ko szule męskie, płótno i wszelką manufakturę 2595

Piotr Chari

Piotrkowska 37, w podwórzu

Dr. E. Skusiewicz

ul. Andrzeja 11

Choroby skórne i weneryczne godziny przyjęć od 9—11 i od 5—7 i pół. Panie od 5—6. 1655s

Na skutek ukazania się w pismach szumnych ogłoszeń o **tanich fotografjach** (6 pocztówek za 3 Złote) **Związek Fotografów Województa Łódzkiego** czuje się w obowiązku ogłosić, że tego rodzaju fotografie wykonywują wszystkie bez wyjątku Zakłady Fotograficzne w Łodzi. Jednocześnie **zwracamy uwagę**, aby f. „Zjednoczenie Fotografów (właściwie Jan Buchcar) nie utożsamiać ze Związkiem Fotografów Woj. Łódzkiego, gdyż my z firmą tą nie mamy nic wspólnego i ani za prace jej ani za wprowadzenie w błąd publiczności nie odpowiadamy.

2395

Zarząd Związku Fot. Woj. Łódzkiego.

Szkoła Kroju „Józefiny”

Zawiadamiam, że z dniem 1 lipca rozpoczynają się kursy kroju, w połowie niższe, tylko podczas wakacji: przez lipiec i sierpień.

Osoby, chcące korzystać niech się zapisują w szkole, Piotrkowska 163, II p. 2597

Wielki wybór! Ceny znacznie niższe!

Zegary ściennie najrozmaitszych fasonów pierwszorzędnych fabryk poleca po **cenach konkurencyjnych**

Zakład zegarmistrzowski
Targi Rzemieślnicze
73 Al. Kościuszki 73 2587

Oddział T-wa „Rozwój”
poszukuje **z dolnego kierownika**
na powiat Turecki.

Oferty wraz z odpisem świadectw i dobrymi referencjami należy składać do dnia 2-go lipca w biurze T-wa „Rozwój” w Łodzi, przy ul. Podleśnej Nr. 4, skąd zostaną wysłane do rozpatrzenia Zarządowi Oddziału T-wa „Rozwój” w Turku. 2389



Obrączki ślubne

bizuteria najnowszych fasonów. Zegarki męskie, damskie, Zegary, platery poleca po cenach najniższych
Zakład jubilersko zegarmistrzowski

Targi Rzemieślnicze
73, Aleje Kościuszki 73. 2209

Obuwie

na raty i za gotówkę.

Najnowszych fasonów i z najlepszych materiałów.
Męskie damskie i dzieciinne
— polecają —

B-cia Gąsiorowscy (dawniej J. Gąsiorowska)
Łódź, ul. Gubernatorska 32.
Ceny bardzo przystępne. 2424-10

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A!A! Kupuję meble, dywany, garderobę, futra, maszyny do szycia, oraz samowary. Płacę najlepiej. Łazynek, Benedykta Nr. 28 2211-9

A! Na wypłatę Najtańsze ceny dłuższy termin. Piękne staminy francuskie, satyny, trykotina, krep-de-chine, frotee, płótna, bostony. Rubaszkin Kilińskiego 44 2077-6

Sprzedam otomanę, kredensę szafę, szafę i maszynę szewską tania. Kracza 4 m. 18. 2219-1

Sprzedam sklepik czyli budkę w Rudzie Pabjanickiej, ul. Piotrkowska Nr. 22, przy stacji. Wiadomość: pracownia obuwia. 2196-1

Fortepian sprzedam 750 zł Pabjanice, ul. Zamkowa 29, M. Raszka 2195-1

Interes mleczarski (pacht) zaraz do sprzedania. Wiadomość Napiórkowskiego 58, pracownia szewska. 2254-5

Precz z tandetą, niebawala okazja: Meble stylowe na raty, najnowsze modele na składzie wykonanie solidne, gwarancja nieograniczona. Zamiana starych mebli na nowe, odświeżanie. Zakład stolarski, Lubelska 6, przy Napiórkowskiego. 2227-1

Piekarnia do odstąpienia zaraz lokal nadający się na wszelki interes. Fabryczna 7, Pabjanice. 2255-3

Kozetkę nową tania, okazjnie sprzedam. Przejazd 35 otocy na 2 piętro m. 50. 2234-5

Plac do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość Chołny Trąbacka 5, przy kolei. Stefan Eraszczyński. 2251-1

Wokolicy lasów i dużych robot państwowych sprzedam sklep z mieszkaniem (wykwintne letnisko). Wiadomość Orłowa 15 w sklepie. (Łódź). 2252-2

Do sprzedania domek murowany parterowy do rozbioru, ul. Wólczańska 126. 2221-3

Rower damski nowy, wolne koła „Torpedo” rama niska, do sprzedania. Ul. Krucza 38 m. 18 2228-1



„MARGOT”

firma istniejąca od 1897 roku.
Łódź Piotrkowska Nr 64. T-9832

Poleca ostatnie nowości:

SUKNIE jedwabne, etaminowe i wełniane, **BLUSKI** etamin., jedw., batyst. i płóc. **DZEMPRY** jedw. wełn. i trykotinowe. **COMBINAISONS**, **HALKI**, **SZLAFROKI**, **BIELIŻNA** damska, od zwyczajnej do najwykwintniejszej. **WEŁNIANKI ŁOWICKIE** na metry **KAPY** dwu i trzy metrowe. **PANTOFLE ZAKOPIANSKIE**.

Ważne dla posiadających lokale w śródmieściu!

Poszukuje sklepu, ewent. przystąpię do spółki. Warunki dobre. Oferty składać do adm. Rozwoju pod „Dobry interes”. 2480-2

Różne:

A!A! Mistrzyni Akademii Państwowej, właścicielka szkoły kroju w Warszawie, udziela lekcji kroju i szycia łatwym sposobem dla pracujących kursy wieczorowe. Gdańska 29, Zakrzewski. 2256-1

Agent potrzebny z kaucją do fabryki czekolady. Wiadomość Targi Rzemieślnicze, Al. Kościuszki 75, u gospodarza Targów. 2212-1

Akademię, zdolny matematyk rutynowany korepetytor poszukuje lekcji lub kondycji. Oferty do „Rozwoju” sub „Wakacje”. 2214-2

Potrzebna panna zdolna do krapecowej. Wiadomość ulica 6 Sierpnia 18, m. 22. 2218-1

Przybłąkał się pies-polowy, taty brązowe. Odebrać można za zwrotem kosztów, Sienkiewicza 95-12. 2217-2

Potrzebna zdolna prasowaczka Pańska 54. 2215-2

SPRZEDAWCA rutynowany do składu towarów wełnianych do detaliznej sprzedaży. Požadane świadectwa, Łódź ul. Sienkiewicza Nr. 65. 2195-1

Przyjmę dwóch panów na mieszkanie. Przejazd 35 m. 5. 2207-1

Za pół roku z góry zapłacimy za pokój umeblowany w śródmieściu, przy rodzinie chrześcijańskiej. Oferty składać w administracji dla „A. Z.” 2204-1

Potrzebuję czystą i pracowitą dziewczynę do wszystkiego. Zgłaszać się Główna 47 m. 9 do 5 po poł. 2240-1

Przybłąkał się pies rasy wilczej do odebrania za wynagrodzeniem u sprzedawcy gazet róg Główna i Kilińskiego. 2241-3

Rutynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas Przepasabia do egzaminów dla eksternów. 6 Sierpnia 14, pralnia. 2259-4

Studentka Akad. Handl. w W-wie poszukuje kondycji, na dobrych warunkach bez wynagrodzenia. Oferty do adm. „Rozwoju” sub W. S. H. 2258-1

Dopłace przy zamianie pokuju od gospodarza przy Górnym Ryku na pokój z kuchnią w śródmieściu. Oferty sub Napiórkowskiego do „Rozwoju”.

STUDENT udziela matematyki, łaciny, chemii, fizyki, języków. Kilińskiego 96-5 sublokator, godzina 7. 2257-4

Poszukiwane 5 lub 4 pokoje z kuchnią. Zgłoszenia do adm. pod „K. J. R.” 2229-2

Dobry matematyk może przyspać z tegoż przedmiotu, do egzaminów, w zakresie pięciu klas, na wyjeździe. Ul. Moniuszki 41-5, Pabjanice. 2250-3

Przyjmę na mieszkanie wspólne jednego pana. Kilińskiego 60 m. 19. 2222-1

Potrzebna służąca do wszystkiego, od zaraz. Podleśna 5 od 2-ej. 2225-1

Zgubione dokumenty

Sobczakówna Marjanna zgubiła dowód osobisty wydany w m. Łodzi. 2206-1

Leszner Józef zgubił książkę czeladniczą-piekarską dokumenty wojskowe P. K. U. Łódź i dowód osobisty wyd. w Łasku. 2216-2

Swiatkowski Teodor zgubił dowód osobisty i książkę wojskową wydaną w P. K. U. w Łodzi. 2210-2

Antoni Trzebiński zgubił paszport wyd. w Łodzi. 2225-3

Młoda

inteligentna rzetelna paniąka pragnie zmienić sobie posadę, kasjerki lub ekspedjentki może być na wyjazd. Oferty proszę do Rozwoju pod „Rzetelna” 2478-2

Mam pomieszczenie dla kawalera.

Piotrkowska 253-50. 2476-1

Zginał

pies rasy wilczej, Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem pod adr. Piotrkowska 182, do dozorczy. Nieprawy posiadacz będzie ścigany. 2474-1

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 25 gr., w tekście 25 gr., za tekstem 15 gr., zwykajne 5 gr. wśród drobnych 8 i nekrologi 20 dr. komunikaty 35 gr., za wiersz milimetryowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 3 gr., za wyraz duże litery 30 gr., najmniejsze ogłoszenie 33 gr. Drobne ponad 10 wyrazów wyraz 3 gr., Ogłoszenia zamiejscowe 10 proc. drożej za gr., 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy za tekstem łam. (tabelkowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 6-ej dolicza się 50 proc. Za terminowe wychożenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jeszcze przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.